Nr. 131 Łódź, Wtorek 15 maja 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
„ „ „ Kraju „ 12.500
„ „ „ za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Telefony: Redakcji nr. 19-17, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 600 „ 5 „
Zwyczajne 350 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent „ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. „

Sytuacja gospodarcza Polski

w oświetleniu włoskiem.

W powodzi książek i broszur, pisanych przez cudzoziemców i sprawom polskim poświęconych, świeżo wydana w Rzymie praca p. d-ra Antonio Menotti Corviego pod tytułem „La Polonia economica“ zaliczona musi być do najpoważniejszych publikacji zagranicznych o Polsce. Jest to praca, będąca owocem kilkuletnich badań naszych stosunków gospodarczych na miejscu, oparta na informacjach, czerpanych ze źródłowych publikacji polskich, świadcząca, iż autor jej zdołał zorjentować się w najdrobniejszych przejawach naszego życia gospodarczego, że poznał je gruntownie i samodzielny urobił sobie o nich sąd. P. dr. Antoni Menotti Corvi jest radcą handlowym przy poselstwie włoskiem w Warszawie, niemal od chwili wskrzeszenia Polski. Okoliczności tak się złożyły, iż dr. Corvi szkoły średnie kończył w Warszawie i dzięki temu język polski zna równie dobrze, jak i włoski. Doskonała znajomość języka polskiego umożliwiła mu po przybyciu do Polski w roku 1919 i objęciu stanowiska radcy handlowego przy poselstwie włoskiem poznanie stosunków gospodarczych w Polsce w sposób zupełnie gruntowny oraz krytyczną i rzeczową ich ocenę. Załączona do pracy biografja świadczy, iż dr. Corvi zapoznał się ze wszystkiemi niemal ważniejszemi publikacjami polskiemi z dziedziny stosunków gospodarczych w Polsce oraz że czerpał materjały ze wszystkich poważniejszych czasopism i dzienników polskich. Nadto dr. Corvi posiłkował się materjałami, dostarczonymi mu przez nasze urzędy i organy oficjalne.

Praca d-ra Corvi stanowi pokaźny tom o 300 stronicach in 8-o i zaopatrzona jest w dwie karty geograficzne. Doskonały układ treści wykazuje świetne przygotowanie naukowe autora oraz należyte opanowanie materjału.

Książka podzielona jest na 7 części, każda zaś część zawiera krótsze lub dłuższe rozdziały, zależnie od wagi i treści.

W części I-ej, geograficznej, autor stara się wytłomaczyć czytelnikowi włoskiemu genezę obecnych granic Polski, przedstawia jej warunki klimatyczne, hidrografię, rozwój ludności oraz jej skład wyznaniowy i narodowościowy, wyjaśnia sprawę emigracji, specjalnie interesujące Włochy, jak również w sposób zwięzły obrazuje ustrój administracyjny Państwa polskiego.

Część II-ga, poświęcona rolnictwu, zawiera wyczerpujące dane o produkcji rolnej i o hodowli na ziemiach polskich, zarówno w czasach przedwojennych, jak i obecnych, a nadto oświetla rozwój kwestji agrarnej w Polsce.

Przemysłowi (część III) poświęca autor niemal trzecią część swej pracy. Niema w Polsce najdrobniejszej jego gałęzi, która nie znalazłaby w książce d-ra Corviego uwzględnienia. W tej części autor wykazał gruntowną orjentację w każdym szczególe i jednocześnie dał świadectwo, iż doskonale uświadamia sobie jego potrzeby oraz możliwości rozwojowe. Należy zaznaczyć, iż o poszczególnych gałęziach przemysłu dr. Corvi pisał już poprzednio obszerne rozprawy w różnych fachowych czasopismach włoskich.

Niezmiernie ciekawa jest część IV, poświęcona handlowi. Jest zupełnie zrozumiałe, iż ta część czytana będzie z największem zaciekawieniem przez zainteresowane sfery włoskie. Świeżo ratyfikowany przez parlament włoski traktat handlowy z Polską pozwala mniemać, że stosunki handlowe polsko-włoskie, dotąd mało ożywione w najbliższej przyszłości bardziej się zacieśnią i w żywem tempie będą się rozwijały. Projektowane obecnie przystąpienie Polski do konwencji adrjatyckiej i w ten sposób stworzenie bezpośredniej komunikacji między Polską a Włochami usunie trudności transportowe, jakie obecnie stają na przeszkodze do ożywienia handlu między tymi dwoma krajami. Sprawie stosunków handlowych poświęca dr. Corvi specjalną uwagę, obrazując dotychczasowy rozwój tychże stosunków między Polską a Włochami i rzucając światło na możliwości rozwojowe w przyszłości. Umowy handlowe Polski z obcemi państwami są omówione dość wyczerpująco, przyczem nie brak uwag krytycznych, szczególnie na temat umowy handlowej polsko-francuskiej. Specjalne rozdziały zawierają krytyczne oświetlenie sprawy tranzytu przez Polskę i znaczenie portu gdańskiego dla handlu polskiego.

Komunikacje w Polsce omówione są w części V-ej, zaś ostatnie dwie części poświęcone są finansom Polski i sprawie robotniczej. W części, w której omawiana jest sprawa finansów państwowych, a ściślej mówiąc — ustrój skarbowy Polski oraz waluta i banki, już nie zdołał autor uwzględnić najnowszego projektu sanacyjnego, opracowanego przez p. ministra Grabskiego i kończy swój przegląd na oświetleniu expose b. ministra Jastrzębskiego w sejmie.

Praca d-ra Corviego, o której w gorących słowach wspominał niedawno minister przemysłu i handlu, p. Rossi, z trybuny parlamentu włoskiego, stanowi w dziejach stosunków kulturalnych polsko-włoskich prawdziwy ewenement. Tego rodzaju pracy, w której stan gospodarczy całej Polski przed wojną i w chwili obecnej byłby zobrazowany w sposób tak pełny i wyczerpujący, nietylko niema w żadnym innym języku obcym, ale nawet w języku polskim. Społeczeństwu włoskiemu, jako źródło informacyjne odda ona nieocenione usługi, umożliwiając mu gruntowne poznanie stosunków gospodarczych Polski oraz stanowiąc podstawę, na której będą się musiały oprzeć inne włoskie prace ekonomiczne o Polsce.

L. P.

Pan Witos się tłomaczy.

Interwencja w sprawie wywozu świń jednak była.

WARSZAWA, 14 maja. (Telef. od nasz. koresp.). Jedynem echem t. zw. przesilenia narad o większości był wczoraj list otwarty prezesa Wincentego Witosa w sprawie historycznych już teraz świń. W liście tym między innemi czytamy:

„W ostatnich dniach obiegły prasę pewnych kierunków i stronnictw wiadomości o mojej interwencji u p. Sikorskiego w sprawie wywozu świń zagranicę, przyczem wysnuto wnioski, jakoby rzekomo zmiana mego stanowiska wobec p. Sikorskiego i jego gabinetu była wynikiem zemsty za niespełnienie mego życzenia“.

W dalszym ciągu prezes Witos oświadcza, że **istotnie w marcu r. b. interwenjował u premjera na rzecz akcji, przedsięwziętej przez p. Jura i parę innych osób o wywóz tłuszczów w tej liczbie i nierogacizny.**

„Z mojej interwencji — pisze pan Witos — nie czyniłem i nie miałem powodu czynić żadnej tajemnicy. Prośbie delegacji rząd odmówił i nie mam powodu do przypuszczenia, aby nie kierował się w tej sprawie dobrą wolą“...

Aczkolwiek p. Witos uważa tę odmowę za szkodliwą, jednakże twierdzi, że nie wpłynęła ona na zmianę stanowiska wobec p. Sikorskiego. Szerzenie tego oszczerstwa uważa p. Witos za oznakę niepraktykowanego dotąd zdziczenia.

—————O—————

Pożegnalna depesza marszałka Focha.

WARSZAWA, 14 maja. (Pat). Pan prezes rady ministrów otrzymał od marszałka Focha telegram treści następującej:

„Do J. E. prezesa rady ministrów gen. Sikorskiego.

W chwili, kiedy opuszczam ziemię polską, proszę pana, panie prezesie rady ministrów, przyjąć moje najgorętsze podziękowanie za dowody tak serdecznej i szczerej przyjaźni, jaką pan i pański rząd okazywali mi podczas pobytu mego w Polsce. Odpowiadając z radością na zaproszenie pańskiego rządu, byłem szczęśliwy, że mogłem przynieść Polsce pozdrowienia Francji i jej armji, a zachowam w pamięci wzruszające wrażenia i powitania pełne entuzjazmu, które towarzyszyły przez cały ciąg mojej podróży. Zasyłam panu wyrazy mych szczere oddanych uczuć“.

(—) **Foch, marszałek.**

—————O—————

Angielski szef sztabu w Polsce.

WARSZAWA, 14 maja. (Telef. od nasz. koresp.). Dnia 11 b. m. jak wiadomo przybywa do Polski szef sztabu generalnego angielskiego, gen. Cavan. Jest to pierwsza wybitna osobistość polityczna angielska w Polsce.

Lord Cavan rewizytuje gen. Sikorskiego. Lord Cavan 16 maja o godz. 10,35 przybędzie do Krakowa, następnie uda się na 3 dni do Warszawy, a stąd do Poznania na ćwiczenia wojskowe.

Lord Cavan już w r. 1865 odznaczył się jako oficer w wojnie z burami. Podczas wojny światowej dosłużył się rangi generała, walcząc na froncie włoskim. Za zasługi, położone na polu walki otrzymał najwyższe odznaczenia angielskie , francuskie, a po tragicznym zgonie marszałka Wilsona, został mianowany szefem sztabu generalnego angielskiego. Do spraw Polski lord Cavan odnosił się zawsze bardzo życzliwie.

Lordowi Cavan'owi towarzyszy w podróży jego małżonka.

—————O—————

Projek redukcji ilości świąt.

WARSZAWA, 14 maja. (Tel. od nasz. koresp.). Z min. skarbu zwracają uwagę, że ministerstwo opracowało projekt zmniejszenia ilości świąt, mamy ich bowiem, oprócz niedziel, 18, podczas, gdy w Niemczech jest ich 13, a w Anglji naprzykład tylko 7. **Projekt min. skarbu redukuje ilość świąt z 18 do 12.** Projekt dotychczas nie został rozpatrzony.

—————O—————

Transeuropejski związek komunikacji lotniczej.

BERLIN, 14 maja. (AW). Na międzynarodowej konferencji lotniczej z udziałem przedstawicieli największych firm lotniczych Szwajcarji, Niemiec, Bawarji i Węgier, postanowiono założyć transeuropejski związek komunikacji napowietrznej, celem scentralizowania organizacji linji lotniczych w Europie. Siedziba związku jest Zurych.

Wczorajsze obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu najciekawsze było to, że zapowiedziane expose min. skarbu p. Władysława Grabskiego o budżecie na rok 1923 nie doszło do skutku. Okazuje się, że stało się to na skutek uchwały konwentu senjorów, aby zgodnie zresztą z przyjętym w naszym sejmie obyczajem nie wprowadzać dyskusji przy pierwszem czytaniu. Ponieważ zaś wygłoszenie expose mogłoby taką dyskusję wywołać, konwent wolał odłożyć wyjaśnienia min. do drugiego czytania, które ma się odbyć w miarę możności jaknajprędzej.

Wobec usunięcia gwoździa z porządku dziennego reszta obrad nie zawierała nic, nad czem mogłaby się uwaga zatrzymać. Podatek przemysłowy uchwalono raz jeszcze bez ogromnej większości poprawek senatu, załatwiono parę drobnych kwestji i na tem plenum do piątku odroczono.

St. Gr.

—:—

Przebieg posiedzenia.

Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji, marszałek oznajmił, **że sąd najwyższy, po rozpatrzeniu protestu, unieważnił mandat posła Pirogowa.** Dalej, że senat przyjął bez zmian kilka ustaw, uchwalonych przez sejm, że rząd wycofał projekt ustawy czekowej i projekt ustawy w sprawie przepisów przejściowych z powodu międzynarodowej konwencji ochrony dzieł literackich i artystycznych oraz, że sąd lubelski domaga się wydania posła Wasinczuka, sąd łucki i lwowski — wydania posła Łuckiewicza, a sąd krakowski wydania posła dr. Marka. Po udzieleniu kilku urlopów, **odesłano do komisji w pierwszem czytaniu trzy ustawy, jakoteż preliminarz budżetowy na rok 1923.**

OSTATECZNA REDAKCJA USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Przystąpiono do sprawy poprawek, uchwalonych przez senat do ustawy o podatku przemysłowym. Sprawozdawca p.Byrka w obszernych wywodach omawiał zmiany proponowane do ustawy przez senat oraz wnioski komisji skarbowej sejmu. W końcu przemówienia użala się, że zbyt długi okres czasu upływa od chwili uchwalenia ustaw do ich ogłoszenia. Głos zabierali jeszcze poseł Gdyk i Wierzbicki, poczem w głosowaniu przyjęto poprawkę senatu, która zwalnia od podatku kasy pomocy inteligencji zawodowej. Dalsze poprawki senatu do art. 15 włącznie odrzucono. Artykuł 15 mówi, że za oddzielne przedsiębiorstwo uważa się wyrąb lasu oraz wraz z pierwszą obróbką drzewa. Senat wniósł o skreślenie słowa „ręczna". Poprawkę tę przyjęto, odrzucając pozostałe poprawki do tego artykułu. Odrzucono też dalsze poprawki do art. 49 włącznie.

Art. 50 mówi o przepisach prowadzenia ksiąg obrotu. Senat wniósł zupełnie nową redakcję tego artykułu i m. in. uczynił zastrzeżenie, że księgi te prowadzone będą w języku polskim. Komisja sejmowa wniosła o odrzucenie całej poprawki senatu, poseł Jaroszyński jednak zaproponował wydzielenie słów „dotyczących prowadzenia ksiąg w języku polskim" i głosowania osobnego nad temi słowami i nad resztą poprawek senatu. Sprzeciwił się temu poseł Reich. W głosowaniu przez drzwi słowa „w języku polskim" pozostawiono, resztę zaś poprawek senatu do tego artykułu odrzucono. Odrzucono też dalsze poprawki do art .67 włącznie. Przyjęto w myśl wniosku komisji sejmowej poprawki senatu do artykułów 69, 78 i 84. Art. 95, dotyczący współdzielni, przyjęto w stylizacji senatu. Dalej odrzucono poprawki do art. 97, przyjęto zaś redakcję senatu do art. 98 i odrzucono wszystkie poprawki do art. 113 włącznie. Wbrew wnioskowi komisji sejmowej, sejm przyjął do art. 120 poprawkę senatu o podwyższenie dodatku na rzecz szkół zawodowych z 20 proc. na 25 pr oraz dodanie do tego artykułu nowej części: „W miastach b. zaboru rosyjskiego, w których istnieją szkoły handlowe, utrzymywane przez zgromadzenie kupców ze składek, ściąganych poprzednio w postaci dodatku do świadectw przemysłowych na podstawie przepisów z r. 1905, podział winien być w taki sposób dokonywany, aby przedewszystkiem potrzeby tych szkół były w całości zaspokojone. W tym celu na potrzeby tych szkół wydziela się kwoty nie mniejsze, niż 20 proc. ceny świadectw przemysłowych i kar rejestracyjnych, nabywanych w obrębie miasta". Wszystkie pozostałe poprawki senatu do reszty artykułów odrzucono. Przyjęto natomiast wszystkie poprawki do taryfy.

Marszałek oznajmił, iż ustawę ze zmianami, przyjętymi przez sejm, odeśle do ogłoszenia.

Po referacie posła Moraczewskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o zaopatrzeniu emerytów wojskowych i ich rodzin.

Po krótkim referacie posła Bogusławskiego uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o organizacji statystyki administracyjnej. Główną zmianą jest to, że urząd statystyczny podporządkuje się min. spraw wewnętrznych, a nie jak dotychczas radzie ministrów.

Poseł Kwiatkowski uzasadniał nagłość wniosku, domagającego się zarezerwowania conajmniej połowy przymusowo likwidowanych osad niemieckich dla reemigrantów polskich, wracających z Niemiec. Polityka pruska wygnała z kraju ek. pół miljona polaków do Nadrenji i Westfalji. Jest to element bardzo cenny, wysoce narodowo uświadomiony i patrjotyzmem swoim zadokumentował ścisłą łączność z krajem. Oszczędności swe lokował w kasach oszczędnościowych w Polsce, a gdy pieniądz u nas stracił wartość, stał się biedakiem. Nietylko więc ze względu na wartość ich dla narodu, ale w imieniu sprawiedliwości społeczeństwo winno płacić swe zobowiązania obecnie.

Nagłość uchwalono, odsyłając wniosek do komisji rolnej.

Poseł Poniatowski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie uruchomienia polskiej fabryki związków azotowych w Chorzewie. Fabryka ta jest jednym z najcenniejszych zabytków naszych na G. Śląsku i ma bardzo doniosłe znaczenie dla rolnictwa, jako fabryka sztucznych nawozów. Fabrykacja ta obecnie napotyka na znaczne trudności wobec braku kapitału na inwestycje i kapitału obrotowego. W interesie gospodarczym i ambicji narodowej musi się zaradzić temu, asygnując na jej potrzeby półtora miljona złotych polskich.

Nagłość uchwalono, odsyłając wniosek do komisji przemysłowo-handlowej.

Po referacie posła Pużaka izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, upoważniającą radę ministrów do podwyższenia niektórych kwot pieniężnych, ustalonych już w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego i niektórych innych ustawach, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim.

Dalej poseł Hartglass referował wniosek koła żydowskiego o uchylenie art. 4 kod. handlowego, który zabrania mężatkom zajmować się handlem bez pozwolenia męża. Artykuł ten jest sprzeczny z ustawą, dotyczącą kobiet i powinien być zniesiony. Przedłożoną ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Do komisji spraw zagranicznych odesłano wniosek Zw. Lud. Nar. w sprawie usunięcia trudności, czynionych polskim sferom gospodarczym przez wolne m. Gdańsk w uzyskaniu dostępu do morza oraz wniosek wszystkich klubów polskich w sprawie urzeczywistnienia praw, przysługujących państwu polskiemu i polakom na obszarze wolnego m. Gdańska.

Następne posiedzenie w piątek, **18 maja, o godz. 4 po poł.**

UCHWAŁY KONWENTU SENJORÓW.

WARSZAWA, 14 maja. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów sejmu p. marszałek sejmu podniósł sprawę wysłania przez sejm i senat przedstawicieli na zjazd międzyparlamentarny przemysłowy w Pradze czeskiej. Uchwalono, aby sejm wysłał dwuch delegatów, senat zaś jednego.

Następnie ustalono kalendarz najbliższych posiedzeń plenarnych Kalendarz uzależniony będzie od załatwienia budżetu. Kwestję dyskusji nad dzisiejszem ekspose p. ministra skarbu pozostawiono klubom do rozstrzygnięcia.

Letnie ferje sejmu rozpoczną się prawdopodobnie z początkiem lipca.

SPRAWA REKWIZYCJI MIESZKAŃ.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej poseł Gdyk (Chrześcijańska Demokracja) referował wniosek o przedłużenie ustawy o rekwizycji mieszkań na rok jeden.

Poseł Hartglass (Koło żydowskie) wypowiedział się za odrzuceniem wniosku i za zmianą ustawy wogóle.

Po dyskusji przyjęto wniosek posła Marka (P. P. S.), poparty przez posła Łypacewicza („Wyzwolenie"), **aby ustawę przedłużyć jeszcze na pół roku, licząc od 25 maja r. b.**

PROJEKT AMNESTJI.

Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji prawniczej sejmu poseł Lieberman (P P. S.) referował projekt amnestji, który się różni znacznie od projektu rządowego, i m. in. obejmuje on nietylko przestępstwa polityczne, a także i prasowe, popełnione z pobudek społecznych i narodowych. Dyskusji nie ukończono.

REWIZJA ROZDZIAŁU WYWOZU JAJ.

WARSZAWA, 14 maja. (PAT). Rada ministr. na posiedzeniu, odbytem w dniu 14 b. m., uchwaliła co następuje: Poddać rewizji rozdział wywozu jaj, dokonany przez główny urząd przywozu i wywozu. Rewizji rozdziału dokona w dniach najbliższych minister przemysłu i handlu na zasadach, ustalonych powyższą uchwałą przy współudziale reprezentantów i władz zainteresowanych organizacji.

REEWAKUACJA BIBLJOTEKI ZAŁUSKICH.

MOSKWA, 14 maja. (Pat.) — Według otrzymanych w delegacji polskiej komisji specjalnej od strony rosyjskiej wiadomości, zaginione w drodze wagony z 5.000 rękopisów średniowiecznych bibljoteki Załuskich i Warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, nadeszły wreszcie do Jegorełoje. Strona polska wysłała na granicę pełnomocników do odbioru.

PENSJE DLA KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI".

WARSZAWA, 15 maja. (Telef. od nasz. koresp.) Min. skarbu opracowało projekt pensji dla kawalerów „Virtuti Militari". Pensja ta ma wynosić 300 złotych polskich. Na razie kawalerowie „Virtuti Militari", a jest ich około 7.500 w V klasie, otrzymywaliby po 1.100.000 mk. rocznie z zaliczeniem tej pensji od 1 października 1920 r.

O ROZBUDOWĘ MIAST.

WARSZAWA, 14 maja. Tel. od nasz. koresp.) Minister robót publicznych wydał rozporządzenie o ulgach budowlanych w miastach.

Na mocy tego rozporządzenia budynki parterowe, a także o 2 kondygnacjach mogą być wznoszone przy wszystkich ulicach.

Dalej rozporządzenie to zezwala na urządzanie lokali mieszkalnych w suterynach i na poddaszach. Pozwala także na wznoszenie budowli drewnianych.

Stosunek Polski do Gdańska

Rząd polski energicznie będzie bronił swych praw w wolnem mieście.

WARSZAWA, 14 maja. (Pat.) Rada ministrów pod przewodnictwem prezesa Sikorskiego obradowała w dniu 14 b. m. nad sprawą stosunku Rzplitej do wolnego miasta Gdańska oraz nad sprawami polityki zagranicznej. Po wysłuchaniu referatu komisarza generalnego Rzplitej polskiej w Gdańsku, rada ministrów stanęła na stanowisku, **że stosunek Polski do wolnego m. Gdańska opiera się na traktacie wersalskim**, którego zasad i postanowień nie naruszają żadne późniejsze konwencje wykonawcze i umowy uzupełniające. Artykuł 103 traktatu wersalskiego przewiduje procedurę arbitrażu, art. zaś 39 konwencji paryskiej z 9 listopada 1920 r., określający szczegółowo tę procedurę, odnosi się do postanowień tegoż traktatu i w tych granicach obowiązuje rząd polski. Zważywszy, że traktat wersalski ustala prawa Polski w stosunku do wolnego m. Gdańska, stwierdzić należy, że tylko do tych praw odnosić się może procedura arbitrażu ligi narodów. Rząd polski, uwzględniając powyższe zasady, które stanowią źródło praw w stosunkach Polski do Gdańska, stwierdza, że nie znajdują one należytego zrozumienia głównie z powodu opozycji obecnego senatu wolnego miasta. Polska ponosi wskutek tego nieobliczalne szkody na polu gospodarczem, a mianowicie, w zakresie ochrony celnej, użytkowania i budowy dworców i dróg wodnych, oraz w zakresie słusznych uprawnień swych obywateli. Wobec tego stanu rzeczy, **rząd Polski widzi się zmuszony zastosować w najbliższej przyszłości wszelkie przysługujące mu środki w celu zabezpieczenia przyznanego Polsce prawa suwerenności.** Rząd polski starać się będzie również o uznanie swego stanowiska w radzie ligi odnośnie do należytej interpretacji traktatu wersalskiego oraz określenia kompetencji władz, które na mocy tego traktatu do czuwania nad jego wykonaniem są powołane. Rząd polski jest zdecydowany przestrzegać ściśle istniejącego dziś stanu prawnego i nie dopuści do pogwałcenia go z jakiejkolwiek bądź strony. Wszelkie zatem pogłoski, jakoby Polska miała dochodzić swych praw w jakikolwiek bądź inny sposób, są najzupełniej bezpodstawne i stoją w jaskrawej sprzeczności z istniejącym stanem rzeczy. Rząd polski, nie naruszając istniejącego na mocy traktatu wersalskiego stanu prawnego, **zamierza wprowadzić na terytorjum Rzplitej polskiej takie zarządzenia, które zmierzać będą do zabezpieczenia jej przed szkodami, na jakie obecnie jest narażona.**

W sprawie Kłajpedy rada ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra spraw zagranicznych i zaaprobowała przedstawiony przez niego plan dalszego działania w celu zabezpieczenia ekonomicznych interesów Polski w porcie kłajpedzkim.

W sprawie rosyjsko-polskiej rada ministrów przyjęła do wiadomości referat, złożony w tej mierze przez posła pełnomocnego Rzplitej w Moskwie oraz rozważała przedstawione przez niego wnioski, obejmujące również sprawę repatrjacji i reewakuacji.

WARSZAWA, 14 maja. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja komisarjatu generalnego Rzplitej w Gdańsku z komisarzem Plucińskim na czele. Dziś przybywają polscy członkowie rady portowej. Przyjazdy te są w związku z naradami o sprawie gdańskiej, które mają się toczyć do czwartku włącznie.

Sprawa wprowadzenia miernika złotego.

Konferencja w min. skarbu.

WARSZAWA, 14 maja. (Tel. od naszego koresp.)

Wczoraj w min. skarbu rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawie miernika wartości. Zagajając obrady, min. skarbu p. Wł. Grabski stwierdził, że miernik złoty staje się coraz bardziej popularny.

Min. oświadczył, że **zamierza oprzeć wartość miernika złotego na zasadzie przeciętnej ceny złota na giełdzie londyńskiej według ilości kruszcu, zawartego w 1.3100 kg. złota 900 próby.**

W dyskusji posłowie Zdziechowski i Majewski wypowiedzieli się na razie za wprowadzeniem miernika złotego. Dalszy ciąg konferencji dziś o 11 zrana.

—O—

Po zamordowaniu Worowskiego.

LOZANNA, 14 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). **Zwłoki Worowskiego zostały dziś wysłane drogą na Berlin do Moskwy.**

Do Lozanny przybyli 3 członkowie rosyjskiego poselstwa w Berlinie: sekretarz poselski Bratman, Ustinow i Brodowski. Przed wyjazdem z Lozanny złożyli oni oświadczenie w prasie, stwierdzające, że wskutek zamordowania Worowskiego i zranienia Ahrensa i Dybilkowskiego delegacja rosyjska **została właściwie materjalnie rozwiązana.**

Ahrens uda się w najbliższych dniach, o ile nie nastąpi w zdrowiu jego pogorszenie do Berlina. Dybilkowski natomiast będzie musiał pozostać jeszcze jakiś czas w Lozannie pod opieką przedstawiciela rosyjskiej agencji telegraficznej Sztyrmera.

Conradi miał wspólników.

LOZANNA, 14 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). W sprawie zabójstwa Worowskiego udał się lozański urzędnik śledczy do Genewy, gdzie **dokonał wczoraj licznych rewizji oraz aresztował jakiegoś podejrzanego rosjanina.** Na ręce Conradiego nadszedł już po jego aresztowaniu list, wysłany expresem z Genewy, zawierający większą sumę pieniędzy. List ten został skonfiskowany przez prokuratora **i naprowadził go na trop wspólników Conradiego.**

Pośmiertna publikacja listu.

LOZANNA, 14 maja. (Pat). Dwaj bawiący tu radcy ambasady rosyjskiej w Berlinie rozesłali do prasy tekst pisma, które Worowski wystosował był 9 maja do Berlina, a w którym zarzuca Szwajcarji, iż nie dotrzymała udzielonych na początku konferencji zobowiązań, dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa członkom delegacji sowieckiej. W piśmie tem Worowski zrzucał na władze szwajcarskie całą odpowiedzialność za ewentualne zamachy, grożąc przytem, na wypadek podobnych zamachów, zastosowaniem przez Rosję represji wobec obywateli szwajcarskich.

Po odpowiedzi Anglji i Włoch.

Odpowiedź włoska na propozycje niemieckie

RZYM, 14 maja. (Pat). Rząd włoski przedłożył wczoraj niemieckiemu ambasadorowi w Rzymie notę w odpowiedzi na notę rządu niemieckiego. W odpowiedzi swej rząd włoski oświadczył między innemi:

„Szczegółowe rozpatrzenie propozycji niemieckich z dnia 2-go maja, zawierających propozycje rządu niemieckiego w sprawie uregulowania kwestji reparacyjnej przekonało mnie, iż

nie są tego rodzaju, aby mogły służyć rządom sojuszniczym za pod stawę do decydującej dyskusji.

Rządowi niemieckiemu wiadome jest, iż rząd włoski, ku swemu ubolewaniu, nie mógł się zgodzić swego czasu na plan reparacyjny rządu angielskiego, przedłożony w Paryżu. Rząd włoski na te propozycje nie mógł się zgodzić,

ponieważ uważał, że nie uwzględniają one w dostatecznej mierze słusznych postulatów włoskich.

Co się tyczy propozycji niemieckich z dnia 2 maja, to te — zdaniem rządu włoskiego —

są o wiele mniej odpowiednie, niż propozycje paryskie rządu angielsk.

Zaofiarowana w nocie niemieckiej suma jest niedostateczna. Pozatem niema tam żadnej konkretnej propozycji w sprawie gwarancji i zastawów.

Propozycje niemieckie z dnia 2-go maja nie mogą tedy liczyć na poparcie rządu włoskiego.

Ze względu na to, iż propozycje niemieckie nie różnią się od dawnych propozycji niemieckich i nie zmieniają w niczem dotychczasowej sytuacji;

dlatego rząd włoski uważa za wskazane ponownie zalecić rządowi niemieckiemu, aby jaknajszybciej wypracował nowe propozycje, któreby mogły być przez rząd włoski, łącznie z rządami sojuszniczymi, wzięte pod rozwagę". Podpisano (—) Mussolini.

Ogólny pesymizm w Berlinie

Anglja ma wpłynąć na Francję.

BERLIN, 14 maja. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Gabinet Rzeszy dotąd nie zajmował się na osobistem posiedzeniu odpowiedzią rządu włoskiego oraz angielskiego, albowiem kanclerz Rzeszy Cuno jest nieobecny w Berlinie. Dopiero dziś późnym wieczorem ma odbyć się rada ministrów, przyczem

min. spraw zagranicznych Rosenberg ma wypowiedzieć się co do kroków, jakie Niemcy mają w najbliższym czasie poczynić.

Nagół panuje w kołach rządowych oraz kołach zbliżonych do kanclerza Cuno wielki pesymizm.

Mimo dopatrzenia się w nocie kilku zwrotów, umożliwiających dalsze prowadzenie rokowań,

ocenia się w Berlinie notę, jako zbyt szorstką.

Tak samo pesymistycznie oceniają sytuację koła, zbliżone do niemieckiej partji nacjonalistycznej. Koła te sądzą, że dalsza wymiana not będzie zupełnie bezcelowa,

o ile Anglja nie wywrze nacisku na Francję, ażeby rozpoczęła ze swej strony rokowania z Niemcami.

Nacjonaliści niemieccy dowodzą, że skłonienie Francji do rokowań musi być koniecznie dziełem Anglji.

Wrażenie w prasie niemieckiej.

BERLIN, 14 maja. (Pat). „Mittagspost", omawiając notę Curzona, pisze, że odpowiedź angielska otwiera sposobność do dalszej dyskusji w kwestji reparacji. Nastręcza się mianowicie możliwość zajęcia się angielską inicjatywą, dotyczącą gwarancji.

W przeciwieńswie do zdania „Mittagspost" „Berliner Local Anzeiger" zapatruje się na możliwość dalszych rokowań bardzo sceptycznie. Jest on zdania, iż ze względu na to, że Curzon i Mussolini nie mają zrozumienia dla położenia Niemiec i dla niemieckich zdolności płatniczych, a raczej ze względów politycznych stanęli po stronie Francji, rokowania nie mają widoków powodzenia.

NIEMCY CHCĄ ZMIENIĆ FRONT.

BERLIN, 14 maja. (PAT). Polradjo. „Welt am Montag" dowiaduje się, ze źródeł parlamentarnych, że rząd myśli poważnie o kontynuowaniu dyskusji w sprawie odszkodowań i jest zdecydowany, w odpowiedzi na notę angielską, wypowiedzieć się w sposób bardziej dokładny w kwestji gwarancji.

GŁOS AMERYKAŃSKI O SYTUACJI.

NEV-YORK, 14 maja. (Ag. W). „Washington Post" ocenia sytuację reparacyjną w tych słowach: Naród amerykański sprzeciwia się redukcji długu, rozumiejąc doskonale, że Francja nie może płacić, dopóki nie osiągnie swych należytości od niemców. W związku z tem Stany Zjednoczone aprobują stanowisko Francji i Belgji, które żąda od niemców płacenia bez żadnych ustępstw.

„Philadelphia Ledger" pisze o tejże sprawie mniej-więcej w ten sposób: Wgłębiając się w treść oferty kanclerza Cuno, odmowa Francji i Belgji tembardziej zyskuje na logiczności.

„Tribune" pisze: Jeśli Francja i Belgja pozostaną w zagłębiu Ruhr, Niemcy będą musiały zapłacić. Berlin ustąpi dobrowolnie, lub pod presją skutków okupacji.

LOSY USTAWY O OCHRONIE REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 14 maja. (PAT). Frakcja nacjonalistyczna wniosła dziś rezolucję, żądającą przedłożenia projektu ustawy o usunięciu niektórych artykułów ustawy o ochronie republiki, względnie o skasowanie trybunału ochrony republiki i przekazanie spraw odnośnym sądom zwyczajnym.

KONFISKATA KOKSU I WĘGLA.

PARYŻ, 14 maja. (PAT). Jak donosi Havas z Koblencji, komisja nadreńska zarządziła konfiskatę wszystkich zapasów koksu i produkcji węglowej w zagłębiu Ruhry

WYDANIE RADCY BERNHARDTA.

DUISBURG, 14 maja. (PAT). — Redaktor „Volksstimme", radca miejski Bernhardt, został wczoraj wydalony z terytorjum okupowanego.

WYSADZENIE MOSTU NAD RUHRĄ.

DUESSELDORF, 13 maja. — (Pat). Most na kanale Ren-Herne został częściowo wysadzony w powietrze. — Komunikacja jest przerwana. W związku z tem aresztowano burmistrza miasta Osterfelde, a na miasto nałożono grzywnę.

Cuno musi zmienić taktykę.

BERLIN, 14 maja. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Bardzo znamienny jest głos, zamieszczony dziś w piśmie „Die Welt am Montag". Pismo to, rozpatrzywszy odpowiedź rządu włoskiego i angielskiego, powiada, że

kanclerzowi Rzeszy nie pozostaje nic innego, jak tylko nagły i pośpieszny zwrot w jego dotychczasowej polityce, albo też, skoro nie dorósł do wielkiego zadania, przekazanie dalszej polityki w zupełnie inne, odpowiedniejsze ręce.

Bowiem co do jednej zasadniczej kwestji są niemcy wszyscy zgodni, a mianowicie rozwiązanie kwestji zagłębia Ruhry będzie tylko wtedy możliwe

jeżeli propozycje niemieckie będą tak ujęte, że przynajmniej Anglja będzie uważała za możliwe przystąpienie do bliższego ich rozpatrzenia.

Francja zadowolona z not sojuszników.

PARYŻ, 14 maja. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Odpowiedź Anglji i Włoch stała się przedmiotem licznych i różnorodnych komentarzy. Z jednej strony **wypowiada prasa francuska wielkie zadowolenie z powodu ostrego tonu not,** z drugiej strony zaś konstatuje zupełne pominięcie kwestji okupacji zagłębia Ruhry.

„Echo de Paris powiada, że **odpowiedź angielska wywołała w kołach rządowych francuskich jaknajlepsze wrażenie.** Zwłaszcza nota włoska znajduje bardzo przychylną ocenę, a to z dwuch zasadniczych powodów: po pierwsze dlatego, że **wyjaśnia ona kwestję międzynarodowych długów,** a po drugie ponieważ **mówi wyraźnie o zastawach i gwarancji.** Pojęcia francuskie i włoskie w sprawach tych zbiegają się prawie w zupełności. **Jest to bezwątpienia wielka zasługa Mussoliniego.**

Co najważniejsze, to fakt, że **angielska i włoska nota stanowią wielki krok naprzód na drodze zbliżenia się do stanowiska, zajętego przez Francję i Belgję.**

„Echo de Paris" twierdzi, że teraz wreszcie Niemcy będą musiały pojąć, o co wogóle się rozchodzi i **nie będą mogły wejść ponownie na drogę krętactw i wybiegów.**

„Petit Parisien" jest zdania, że tak **Londyn, jak i Rzym pragnęłyby, ażeby rozpocząć za wszelką cenę rokowania z Berlinem.**

Do rokowań tych jednak przyjść nie może tak długo, póki Niemcy nie zgodzą się na nieopuszczenie zagłębia Ruhry przed spłatą odszkodowań i jak długo trwać będą w pasywnym oporze.

„Petit Parisien" pisze, iż znamiennym rezultatem obu not jest to, że Berlin przekonał się z całą jasnością, iż **pomiędzy Paryżem a Rzymem niema zasadniczych nieporozumień** i że atmosfera między Paryżem a Londynem polepszyła się znacznie. W dniu tym, w którym Niemcy zdadzą sobie zupełnie sprawę, iż **Anglja i Włochy potępiają bierny opór w zagłębiu Ruhry i targowanie się o wysokość odszkodowań,** których uregulowania oczekuje cały świat, wówczas rozstrzygnięcie będzie bardzo bliskie.

„Petit Journal" oświadcza, że wezwanie zawarte w obu notach pod adresem Niemiec, aby przedłożyły nowe propozycje, jest zupełnie zbyteczne, **Niemcy bowiem w swym obecnym chaosie nie są w możności dania poważnych gwarancji.**

„Gaulois" oświadcza: Jednolity front aljantów został znów przeprowadzony przez to, że gabinety londyński i rzymski uznały propozycje niemieckie za niemożliwe do przyjęcia, podkreślając przez to swą zgodę na dotychczasową politykę Francji wobec Niemiec. Pismo przychodzi do konkluzji, iż należy stwierdzić, że **nastąpiło obecnie poważne zbliżenie stanowiska rządu angielskiego i włoskiego do stanowiska Poincarego.** Jest to szczególnie ważny wynik obu not i usprawiedliwia akcję francusko - belgijską nad Ruhrą.

Krytyczny moment obrad lozańskich.

WIEDEŃ, 14 maja. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny, że konferencja weszła w stadjum krytyczne z powodu żądania delegacji francuskiej przyspieszenia załatwienia kwestji gospodarczych i finansowych, w szczególności sprawy płatności procentów od pożyczek tureckich. Gen. Poellet oświadczył wczoraj Ismetowi baszy, **iż będzie interwenjował u rządu francuskiego, że jednak na razie nie może się zgodzić na propozycje tureckie. Ma on jednak nadzieję, że otrzyma odpowiedź przychylną z Paryża.**

Ismet basza miał ponowić propozycję, by kwestje gospodarcze były wyłączone z traktatu i uregulowane później, na co nie zgodzili się delegaci państw sojuszniczych. W związku z tem, sytuacja się zaostrzyła. **Mówią nawet o możliwości odroczenia konferencji do** czasu przeprowadzenia narad, które mają się odbyć w Konstantynopolu i Angorze między rządem angorskim a przedstawicielami interesów gospodarczych państw sojuszniczych.

POLSKA WOBEC ZGONU P. MASSARYKOWEJ.

WARSZAWA, 14 maja. (PAT). W dniu 13 b. m. p. prezes rady ministrów gen. Sikorski złożył w imieniu rządu serdeczne wyrazy współczucia posłowi pełnomocnemu Czechosłowacji w Warszawie p. Makslu z powodu zgonu małżonki prezydenta rzplitej czechosłowackiej, p. Massarykowej.

Odpowiedź sowiecka na ultimatum angielskie.

Bolszewicy chcą iść na ustępstwa.

BERLIN, 14 maja. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Krassin oświadczył w wywiadzie z redaktorem „Nakanunie", że odpowiedź na notę angielską wysłana została wczoraj z Moskwy. Nota jest utrzymana **w tonie powściągliwym** i zmierza do pokojowego załatwienia zatargu z Anglją. Rząd sowiecki jest gotów we wszystkich sprawach, nie mających zasadniczego znaczenia, **do daleko idących ustępstw i kompromisów,** a to głównie dlatego, by **nie wywoływać europejskiej zawieruchy wojennej** i przyczynić się do utrzymania pokoju.

Co się tyczy sprawy prałata Budkiewicza, to **nota rosyjska wyprasza sobie mieszanie się Anglji do wewnętrznych spraw rosyjskich.**

Przegląd prasy.

—o—

Dzisiejszy „Robotnik“ uderzył w najczulszą stronę, bo wygrał rząd z obiecankami niedotrzymanemi przeciw spożywcom. Żądając jasnego i kategorycznego oświadczenia się rządu co wogóle myśli o walce z drożyzną, a konstatując, że z obecnej ochrony ludności przed drożyzną rząd sam się śmieje, — poddaje dotychczasową akcję rządową ostrej krytyce pisząc:

Poza ogólną akcją, zdążającą w drodze ustawodawczej do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych, — akcja, która utknęła obecnie beznadziejnie w przesileniu — zapowiedział rząd różne zarządzenia doraźne, które na ukrócenie spekulacji wpłynąć miały natychmiast, a więc:

kredyty pieniężne dla miast i kooperatyw, kredyty towarowe (cukier, mąka), nadto wstrzymanie wszelkiego wywozu żywności zagranicę.

Pozatem, celem zwalczania paskarstwa w drodze zarządzeń administracyjnych miały być wyzyskane wszystkie — co prawda skromne — uprawnienia, jakie daje ustawa o lichwie wojennej. Wydrukowano o tej historycznej uchwale uroczysty papier, podzielono go na paragrafy i rozpoczęła się „walka“.

Wykazawszy następnie zupełnie niesprawiedliwy rozdział kwot kooperatywom i współdzielniom przypomina o zapowiedzi rządu o kredytach inwestycyjnych, aby współdzielnie uruchomić mogły piekarnie, rzeźnie etc., co skończyło się również na obiecankach, kończy:

Nie dziw, że spekulanci drwią sobie z całej tej akcji antydrożyźnianej i że lekceważenie rządu manifestują tak otwarcie, jak np. cukrownicy, którzy ceny cukru podnieśli, nie pytając o opinję ani komisarjatu, ani też min. skarbu, który im kredytów udziela.

Jedyna pozytywna rzecz, na jaką rząd się zdobył, to ustawiczne podwyższanie podatków pośrednich i opłat rządowych, przyczem wbrew uchwale rządu z 1-go lutego r. b.

• •

Na dowód, iż nie cała Francja darzy polaków przyjaźnią, niech posłuży artykuł Charlesa Rivet'a w „Revue contemporaine“, streszczony w „Dysonansie z Paryża“:

Według autora, Polska „nie jest niczyim championeem“. Anglja wyrzuca Francji tę przyjaźń, Niemcy mają o nią pretensję, rosjanie nie bolszewicy „uprzedzają nas lojalnie, iż przez swą polomanję narażamy sobie ich sympatje“, Czechosłowacja nie jest zbyt pro-polska. Pozostaje tylko Francja, która się uczepiła tej przyjaźni polskiej „wbrew interesowi francuskiemu“, pozostali tylko pp. Poincare, Briand, Pichon etc. Tymczasem sam „zdrowy rozum wskazuje, że łączyć przyszłość naszą z rządami warszawskimi, w dzisiejszym stanie rzeczy, to uprawiać z lekkiem sercem politykę samobójstwa dla Francji“. Należałoby, przeciwnie, powstrzymać megolomanję polską i polskie zachcianki awanturnicze.

Cały artykuł pisany tym stylem napada na wszystko co polskie, potępiając politykę Poincare'go i Milleranda i Focha, wyrzuca Francji, że:

Nie należało wysyłać miljonów na wzmocnienie armji polskiej, zbytecznej wobec kolosów, otaczających Polskę, nie trzeba było brać strony polaków przeciw litwinom „bez rozważenia nawet sporu“. Dla Francji nadymająca się „żaba polska“ nie posiada żadnej wartości.

Omówiwszy powyższą publikację i wykazawszy fałsze rzeczowe, zauważa „Kurj. Warsz.“:

Nie mamy prawa narzucać pisarzom francuskim naszego własnego sposobu myślenia i tłumaczyć im istoty interesu francuskiego. Mamy natomiast prawo oczekiwać od nich zgody wewnętrznej z sobą samymi. P. Rivet błąka się zaś w lesie sprzeczności.

Bezwzględnie, — prawa takie Bezwzględnie,— prawa takiego nie mamy, — mamy jednak prawo do wymagania od publicystów francuskich znajomości sprawy, o której piszą, i do szanowania wielkich idei pokoju, do czego dąży Polska w przymierzu z Francją.

• • •

Wielka konferencja prasowa w Warszawie.

W dniu dzisiejszym zgodnie z zapowiedzią odbędzie się w prezydjum rady ministrów wielka konferencja prasowa, zainicjowana przez premjera gen. Sikorskiego, w celu omówienia z przedstawicielami prasy stołecznej i prowincjonalnej bieżących spraw politycznych i wydawniczych.

Na konferencji tej redakcje „Głosu Polskiego“ i „Kurjera Wieczornego“ będzie reprezentował redaktor Gustaw Wassercug, który już w dniu wczorajszym udał się do Warszawy.

—o—

Leczenie chorych dzieci.

Magistrat zatwierdził umowę, zawartą przez wydział opieki społecznej z kasą chorych w sprawie umieszczania dzieci członków kasy chorych za pośrednictwem wydz. op. społ. w uzdrowiskach i na półkolonjach letnich. Według tej umowy wydz. op. społecznej oddaje do dyspozycji kasy chorych w ciągu lata 1923 r.: 1) po 25 miejsc dla dzieci (przez 4 sezony) w Rabce oraz po 12 miejsc (przez 3 sezony) w Busku; i 2) po 500 miejsc na półkolonjach letnich, organizowanych przez wydział op. społecznej. Koszty faktyczne i właściwe utrzymania dzieci w uzdrowiskach i na półkolonjach ponosi kasa chorych m. Łodzi. Kwalifikowanie dzieci należy do lekarzy kasy chorych.

—o—

Sprawcy zbrodni skolimowskiej

przed sądem.

Pamiętna, a niezwykła w swej grozie i bestjalstwie zbrodnia, popełniona w Skolimowie w lutym r. z. przez bandę długo poszukiwanych opryszków, — po bardzo żmudnem a długotrwałem dochodzeniu, tak policyjnem jak sądowem, odezwała się dziś głośnem echem w sali 8 wydziału karnego sądu okręgowego.

Dzięki bowiem energicznie przeprowadzonemu przez komisarza śledczego Trzepińskiego dochodzeniu, zawartemu w trzech tomach o 2000 stronic, — udało się ująć i osadzić w więzieniu głównych sprawców zbrodni.

Jeden z nich — Teodor Góralski został zabity przy pościgu w pow. rawskim, brat zaś jego Walenty Góralski, który w początku się ukrywał, z mocy wyroku sądu doraźnego w Łodzi z d. 14.11 r. z. został skazany na śmierć i stracony.

Nie powtarzając tu szczegółów, dobrze znanych czytelnikom naszym z licznych i wyczerpujących opisów zaznaczymy tylko, że lista zbrodniarzy, którzy dokonali ohydnych czynów i znaleźli się na ławie oskarżonych pod zarzutem obrabowania 2-ch rodzin i zabójstwa 5 osób, przedstawia się według brzmienia końcowego ustępu aktu oskarżenia w ten sposób:

Mieszkańcy gm. Nowa-Iwiniczna:

1) Tadeusz Krasnodebski, lat 22;

2) Franciszek Krasnodębski, l. 30;

i mieszkańcy Warszawy:

3) Jan Gnoiński, lat 35 i

4) Józef Laudański, lat 24, który zbiegł swego czasu z więzienia.

Oskarżeni są o to,

że działając świadomie, wspólnie z innymi, w d. 4 lutego 1922 r., we wsi Skolimów, będąc zaopatrzeni w broń palną i, wtargnąwszy do willi „Zofjówka“ zapomocą gwałtu na osobie Fabjana Flauma (którego uważali za b. bogatego amerykanina, przybyłego ze Stanów Zjednoczonych ze znaczną sumą dolarów (przypisek sprawozdawcy), dokonali rabunku 200,000 mk., kilkaset marek niemieckich, biżuterji i garderoby należących do Alorińskiej i kilkunastu tysięcy marek i pewnej kwoty bilonu rosyjskiego należ. do dozorcy willi Kamińskiego i Zielińskiej.

Ciż sami oskarżeni są o to, że w celu zysku i w sposób powodujący szczególne cierpienia zapomocą uderzeń i wystrzałów z broni palnej dokonali zabójstwa Antoniego Regla, Zofji Regiel, Piotra Winiarka, Michała Orzecowskiego i Walentego Kruszewskiego; że również w celu zysku usiłowali pozbawić życia: 9-letniego Henryka Regla, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, skutkiem którego nastąpiła śmierć tegoż i wreszcie usiłowali pozbawić życia Antoniego Malka (studenta), powodując ciężkie uszkodzenie ciała na osobie tegoż.

Mieszkaniec powiatu błońskiego Stefan Godlewski, lat 26, oskarżony jest o to, że będąc dokładnie powiadomiony o zamierzanych i przedsięwziętych napadach rabunkowych w Skolimowie, bez zasługującej na uwzględnienie przyczyny nie zawiadomili o tym ani właściwej władzy, ani też osób zagrożonych.

Wreszcie mieszkaniec m. Łodzi, Wojciech Mańkowski, lat 33 staje pod zarzutem, że nabył od Teodora Góralskiego kolczyki, należące do Michaliny Młocińskiej z wiedzą, że kolczyki te zostały uzyskane zapomocą zbrodni.

O przestępstwo, zarzucone oskarżonemu Godlewskiemu, była również oskarżona 30-letnia Sabina Mirosz, lecz ta już po ukończeniu śledztwa pierwiastkowego zmarła.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Mańkowskiego, odpowiadają z więzienia.

Oto w głównej osnowie treść oskarżenia, które swego czasu tyle obudziło sensacji tak w Warszawie, jak i daleko poza jej granicami.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Gumiński przy udziale sędziów Laskowskiego i Kozakowskiego.

Oskarża pprokurator Marcinkiewicz. W obronie oskarżonych przemawiają już to z urzędu, już z wyboru adwokaci Lewin, Orłowski, Brüner, Pil, dr. Sachs i przedstawiciel powoda cywilnego Regla adw. Wilczyński.

Z uwagi na znaczną ilość świadków, wezwanych do sprawy, rozprawy potrwają dni kilka.

„Gazeta Poranna“ rozprawia się swoim starym, utartym „sposobem, z obecnym rządem i jego kierownikiem. Temat do tego zaczerpnęła z okazji przeniesień i dymisji urzędniczych. Wszystko to, zdaniem „Gaz. Por.“ jest wynikiem, że urzędnicy ci narażali się lewicy, a prem. Sikorski, aby pozyskać dalsze poparcie posłów lewicowych musi być powolnym ich żądaniom.

Rząd obecny stanowczo nie pozostawi po sobie opinji rządu „naprawy Rzeczypospolitej“. P. Sikorski — wbrew swym życzeniom — nie przejdzie do historji jako „zbawca“ Ojczyzny. Nic mu nawet nie pomoże w tym wypadku order Odrodzenia Polski, nadany p. Sikorskiemu na jego własny wniosek choć z innej inicjatywy.

Widzieliśmy już parę rządów jedynie-polskiej endecji, patrzyliśmy na ich robotę! i przeżywamy skutki ich polityki. Dzięki temu, możemy uspokoić szanownego autora „ostatnich podrygów“ i podzielić się z nim wiadomością, że społeczeństwo przewiduje nie ostatnie podrygi rządów prem. Sikorskiego, ale śmiertelne prężenie się konającej endecji.

(i)

Rezultat wyborów do rady miejskiej.

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem główny komitet wyborczy rozpoczął sprawdzanie wyników wyborów.

Sprawdzono ilość głosujących, koperty, głosy unieważnione i zakwestjonowane, oraz sumowano wyniki w poszczególnych obwodach.

Ogółem w dniu wczorajszym sprawdzono 30 obwodów, a dalsze obwody zostaną sprawdzone możliwie jeszcze dziś.

Według obliczeń zarówno komitetu głównego (prowizorycznie), jak również komisarjatu rządu, mandaty rozdzielone zostaną w następujący sposób.

Ch. J. N. — 24 mandaty, N. P. R. — 20, P. P. S. — 9, Niem. Par. Pracy — 5, „Bund“ — 4, Sjoniści — 4, Ortodoksi — 4, Ludowcy, Bezpartyjni żydzi, Mieszczańscy niemcy po 2 i Poale - Syon — 1 mandat. (bip).

Sprawa unieważnienia listy nr. 5.

Wobec różnorodnego komentowania sprawy unieważnienia przy wyborach listy kandydatów „Związku proletarjatu miast i wsi“, otrzymaliśmy od przewodniczącego głównego komitetu wyborczego sędziego Kahla następujące wyjaśnienie:

W dobrej wierze przyjęta została lista nr. 5 na równi z innemi listami. Jednak na kilka dni przed wyborami, tutejsze odnośne organa otrzymały zawiadomienie z ministerstwa, iż „Związek proletarjatu miast i wsi“ w Łodzi, jest instytucją nielegalną, nawskroś komunistyczną i należący do tej organizacji podlegają karze na mocy art. 106 k. k.

Wobec powyższego sprawa tej listy znalazła się na posiedzeniu głównego komitetu wyborczego, który listę tę unieważnił i o fakcie tym zawiadomił pełnomocnika tej listy. (bip).

—o—

Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych woj. łódzkiego.

Wojewódzki zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych, który odbył się onegdaj w lokalu związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych zgromadził przedstwicieli wszystkich oddziałów powiatowych województwa łódzkiego i członków komisji zarządu głównego. W zjeździe wziął udział również przedstawiciel kuratorjum, p. wizytator Grabiński.

Zjazd zagaił i przewodniczył mu p. D. Wasilewski, sekretarzował H. Ochędalski. Sprawozdanie ze stanu organizacji oddziałów powiatowych złożyli poszczególni delegaci. Ze sprawozdania wynikło, że praca organizacyjna w województwie łódzkim stoi na bardzo wysokim poziomie. Również przedstawia się bardzo dodatnio położenie materjalne poszczególnych oddziałów, niektóre z oddziałów powiatowych posiadają miljonowe majątki w obrotach kas samopomocowych, księgarń, spółdzielni i t. p.

Pod względem zawodowym stoją lepiej te powiaty, których nauczycielstwo posiada wyższy poziom wykształcenia i możność stałego oddawania się swej pracy. Związek w poszczególnych powiatach zmuszony jest do ostrego zwalczania przeciwników organizacji, którzy używają w walce z związkiem najbezwzględniejszych metod. **Wrogiem związku jest bowiem w przeważającej ilości wypadków duchowieństwo**, w rzadszych wypadkach są nim władze szkolne (inspektorzy).

Duchowieństwo odgrywa czynną rolę przy organizacji chrześcijańskiego stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych, przeciwstawiając tę organizację związkowi i wprowadza tym sposobem waśnie partyjne wśród nauczycielstwa.

Zjazd powziął w tej sprawie rezolucję, potępiającą tę pracę destrukcyjną i domagającą się bezwzględnej, energicznej walki z wrogami związku.

W dyskusji nad taktyką niektórych inspektorów, zwalczających organizacje związku, postanowiono stanowczo i bezwzględnie przeciwstawić się zakusom tych czynników.

Następnie przystąpiono do obrad nad kwestją programów szkolnych. Na temat ten wywiązała się obszerna dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślali liczne braki programu, obecnie obowiązującego.

Mówcy stwierdzili, że programy szkolne obecnie obowiązujące w szkołach powszechnych są zbyt obszerne i wykazują poważne odchylenie od programów szkół średnich, uniemożliwiając w ten sposób ujednostajnienie szkolnictwa.

Postanowiono wezwać wszystkie ogniska do pracy nad zreformowaniem programu drogą nadsyłania uwag i wniosków, zmierzających do zreformowania programu celem przedłożenia tych uwag ministerstwu w. r. i o. p.

W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos p. Grabczyński, który oświadczył, że kuratorjum chętnie przyjdzie z pomocą poczynaniom nauczycielstwa szkół powszechnych, zmierzającym do poprawy programów szkolnych, które są zbyt obszerne i dlatego nie odpowiadają swemu zadaniu.

Jednocześnie p. Grabczyński oświadczył, że kuratorjum łódzkie dąży w konkretny sposób do skasowania niższych klas w szkołach średnich, a tem samem do zespolenia organicznie szkolnictwa średniego z powszechnem. — Oświadczenie to zostało przyjęte owacyjnie przez zebranych.

P. Tomczak podniósł donośly fakt, że kuratorjum łódzkie jest jedyne w kraju, które zmierza do zrealizowania idei demokratycznej szkoły powszechnej, to też zamierzenia kuratorjum w dziedzinach szkolnictwa powszechnego spotkają się zawsze z całkowitem poparciem ogółu nauczycielstwa. Chodzi tylko o to, by i nauczycielstwo traktowane było odpowiednio do godności swego stanowiska. W dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego szereg mówców wskazywał na liczne braki, jakie posiadają kursy wakacyjne. Ogólnie jednak podkreślano dodatnie znaczenie kursów. — Po omówieniu wolnych wniosków zjazd został zamknięty o g. 6-ej po poł. (bip.)

Zakłady akc. tow. I. K. Poznański unieruchomione.

Dalszy los zatargu o tabelę kar.

Jak już donosiliśmy wybuchł w ub. tygodniu zatarg między robotnikami a administracją fabryki Poznańskiego z powodu wywieszenia przez dyrekcję fabryki tabeli kar. Nie zważając na to, że sprawa została wyjaśniona przez związki i że zatarg został zlikwidowany w dniu wczorajszym, robotnicy znów demonstracyjnie wychodzili z sal fabryki na podwórze, żądając bezwzględnego zniesienia tabeli kar.

W poniedziałek robotnicy stawili się rano do pracy i fabryka poszła w ruch. O godz. 9-ej rano przybył do fabryki inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który zwołał w dyrekcji fabryki konferencję z delegatami wszystkich trzech związków zawodowych: klasowego, polskiego i chrześcijańskiego. Wówczas robotnicy, w oczekiwaniu na wynik konferencji, porzucili pracę.

Na konferencji, której przewodniczył inspektor Wojtkiewicz, delegaci robotników zażądali w imieniu robotników zupełnego zniesienia tabeli kar. Dyrektor Wolczyński oświadczył, że szefowie firmy żądania tego nie uwzględnią. W toku ożywionej dyskusji przedstawiciele robotników poszli na kompromis, akceptując propozycje p. inspektora pracy, który zaproponował, ażeby w przeciągu trzech dni w porozumieniu z przedstawicielami związków zawodowych skorygować tabelę kar, a do pracy przystąpić natychmiast. Po przyjęciu tej propozycji przez delegatów robotniczych, p. Wolczyński udał się do szefów firmy po dalsze dyspozycje. P. Herman Poznański oświadczył kategorycznie, że na skorygowanie tabeli kar się nie zgadza i fabrykę zamyka na czas nieograniczony, do czasu przyjęcia jego postulatów. Przedstawiciele robotników, dowiedziawszy się o tem, uchwalili jednogłośnie porzucić prace i nie przystępować dotąd, dopóki nie zdjęta zostanie tabela kar.

Ostatecznie o godz. 2 po południu zakłady akc. tow. I. K. Poznańskiego zostały zamknięte. (PAP).

—o—

Zakończenie strejku szewców.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie żądań szewców podwyższenia płac o 50 proc.

W konferencji brali udział przedstawiciele cechu majstrów szewckich, stowarzyszenia kupców i przemysłowców branży obuwianej, oraz delegaci polskiego i klasowego związków skórzanych.

Na wstępie pracodawcy skarżyli się na złą konjunkturę i zaproponowali 10 proc. podwyżki, oświadczając, że na dalsze ustępstwa nie pójdą.

W skutek tego spisano umowę, jednakże przez robotników nie została ona podpisana, gdyż oświadczyli, że nie mają tak dalece idących pełnomocnictw i muszą odwołać się do ogółu robotników szewckich. (bip).

* * *

W poniedziałek o godzinie 10 rano w inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. Wojtkiewicza odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli cechu majstrów szewckich z przedstawicielami związku skórzanego, na której to konferencji doszło do ugody. Pracownicy uzyskali 15 proc. podwyżki od dnia 7 maja. Za podstawę regulacji płac na przyszłość przyjęto podwyżki w przemyśle włókienniczym. (PAP).

—o—

Groźba strejku dozorców.

W dniu wczorajszym, w poniedziałek, odbyła się w lokalu klasowych związk. zawodow. konferencja dozorców, na której, na wniosek zarządu postanowiono strejk dozorców, wyznaczony na dzień dzisiejszy, odłożyć jeszcze na tydzień, a to wobec tego, iż przed przyjazdem oczekiwanej z Warszawy komisji rozjemczej zwołana będzie w tych dniach komisja polubowna przez komisarza rządu na m. Łódź. O ile w ciągu tygodnia zatarg z dozorcami nie zostanie załatwiony, strejk bezwarunkowo wybuchnie. (PAP).

—o—

Pracownicy miejscy nie dostaną podwyżki.

Wobec sprzeciwu min. spr. wewn. co do podwyżek płac pracowników miejskich w Łodzi, magistrat pozostawił bez uwzględnienia żądania zw. zaw. urzędników miejskich oraz P. Z. Z. robotników miejskich w sprawie udzielenia na m. bież., zgodnie z orzeczeniem komisji statystycznej, podwyżki w wysokości 11,25 proc.

—o—

Obowiązek ujawniania cen.

Referat walki z lichwą przy komisarjacie rządu przypomina kupcom, że niezależnie od wywieszenia cennika w miejscu widocznem, kupcy obowiązani są wystawiać ceny na wszystkich artykułach powszechnego użytku, tak na wystawie, jak i wewnątrz sklepu; kupcy żelaza i galanterji wewnątrz sklepów na te artykuły, które powinny być ujawnione w cenniku.

Kartki z ceną mają być drukowane, ewent. pisane atramentem, ale zupełnie wyraźnie bez żadnych poprawek.

Na towarach, sprzedawanych w skrzyniach lub w workach, kartki powinny zawierać prócz ceny, nazwę, jakość, a także i pochodzenie towaru.

Zabawki także należą do artykułów powszechnego użytku i kupcy obowiązani są posiadać na takowe rachunki.

Restauratorzy winni umieszczać cenniki przynajmniej na każde dziesięć stołów — jeden, tak na sali, jak i w ogrodzie. (PAP).

—o—

Nowa taryfa elektrowni.

Na posiedzeniu w dn. 11 b. m. magistrat przyjął do wiadomości nową taryfę elektrowni łódzkiej, ustaloną przez komisję wspólną, złożoną z przedstawicieli magistratu i elektrowni. Według nowej taryfy stawki wynoszą:

1) dla oświetlenia prywatnego 2440 mk. plus 15 procent podatku miejskiego;

2) dla motorów 1030 mk., plus 10 proc. pod. miejskiego;

3) oświetlenia ulic i placów miejskich 460 marek za 1 kilowat godzinę.

Dnia 14 maja r. b. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier i wuj

B. P.

Maks Szkurnik

współwłaściciel firmy „Szkurnik, Chwast i Rappeport“,

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek, 15 b. m., o godz. 4 po poł., z domu żałoby przy ul. Pańskiej 15.

O strasznym tym ciosie zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Dnia 14 maja r. b. zmarł założyciel i współwłaściciel naszej firmy

B. P.

Maks Szkurnik

przeżywszy lat 61.

W zmarłym tracimy światłego doradcę i przyjaciela, który swoją energją przyczynił się do rozwoju naszej firmy.

Współwłaściciele firmy Chwat i Rappeport.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Ciepło, w południowej części nieco chłodniej, w północnej zachmurzenie dość znaczne, na południu deszcz. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Nowe znaczki stemplowe

Wobec zwiększonych dopłat stemplowych, państwo wydaje nowe znaczki stemplowe. Jednak mimo zabiegów łódzka kasa skarbowa otrzymała nowe znaczki w wysokości tylko 3000 mk. i to w minimalnej ilości.

Oczekiwany jest dalszy transport znaczków. (bip).

Nowy oddział pocztowy.

Sp. akc. „Widzewska Manufaktura“ zaofiarowała bezintresownie lokal na otworzenie oddziału pocztowego w Widzewie.

Oddział ten będzie uruchomiony w najbliższych dniach. (bip)

Zatwierdzone podatki miejskie.

Na posiedzeniu w dniu 11 b.m. magistrat przyjął statuty następujących podatków miejskich w brzmieniu, zatwierdzonem przez min. spr. wewn.:

1) Statut podatku miejskiego od zwierząt domowych;

2) statut podatku miejskiego od paszportów zagranicznych (w wysokości jednej trzeciej opłaty pobieranej przez skarb państwa);

3) statut podatku miejskiego od ładunków kolejowych.

Płace nauczycieli miejskich szkół średnich.

Na skutek wystąpienia nauczycielstwa miejskich szkół średnich oraz zgodnie z uchwałami t. zw. „komisji norm“ i zw. zaw. naucz. p. szkół średn. — magistrat przyznał nauczycielstwu miejskich szkół średnich podwyżkę 50 proc. od dnia 1 kwietnia r. b., z zastrzeżeniem, że do końca roku szkolnego dalsze podwyżki nie będą przyznawane.

Miasto dla bezrobotnych.

Na konferencji, odbytej w wydziale opieki społecznej z przedstawicielem województwa w sprawie bezrobotnych m. Łodzi, ustalono m. in. że: 1) za bezrobotnych będą uważani tylko zarejestrowani w P.U.P.P.; 2) wydz. opieki sp. będzie udzielał zwrotnych zapomóg na przejazd robotnikom, udającym się do pracy na kresy, którzy nie posiadają funduszów; 3) wydz. opieki społ. może wydawać dziennie 100 obiadów bezpłatnych na rachunek min. pracy i op. społ. 4) wydz. opieki społ. zwróci się do magistratu, aby ten wystąpił do min. rob. publ. o wyasygnowanie kredytów na prowadzenie robót publicznych w Łodzi.

Dnia 14 maja r. b. zmarł po krótkich lecz cieżkich cierpieniach członek naszego Zarządu

B. P.

Maks Szkurnik.

W zmarłym tracimy gorliwego współpracownika i światłego doradcę.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 4 po poł., z domu żałoby przy ul. Pańskiej 15.

O przybycie wszystkich członków na smutny ten obrzęd uprasza

Zarząd Tow. „Linas Hacholim“.

Koleżance Lucatównie, z powodu śmierci Jej Ojca, wyrażają serdeczne współczucie

Kierownik i personel

szkoły powszechnej № 139.

872

Jubileusz związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego.

W dniu dzisiejszym związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego, obchodzi jubileusz 20-letniego istnienia związku kelnerów i 15-let. istnienia związku kuchmistrzów w Łodzi.

W uroczystościach jubileuszowych wezmą udział delegaci z całej Polski, oraz liczne grono zaproszonych gości. (bip)

O rekwizyta dla straży ogniowej.

Pod przewodnictwem d-ra Alfreda Grohmana oraz p. Płóciennika udała się do Warszawy delegacja straży ogniowej celem zwiedzenia tamtejszych oddziałów straży i zapoznania się z ostatniemi wymaganiami na tem polu. W krótkim czasie Łódź otrzyma automobilowy wóz z drabinami, co przyczyni się do skuteczniejszej walki z plagą pożarów. (bip)

Spis dzieci w wieku szkolnym.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się spisywanie dzieci w wieku szkolnym, które trwać będzie do 19 b. m. W akcji spisowej bierze udział 250 nauczycieli. (bip)

Wybory do gmin żydowskich.

Wczoraj wyjechali z Łodzi do Warszawy na konferencję w sprawie ordynacji wyborczej do gminy wyborczej pp. Tobias Bialer i Zygfryd Lande.

Konferencja ta odbywa się z inicjatywy lwowskiej gminy żydowskiej. Jak się dowiadujemy, wybory do gminy odbędą się za 3 miesiące, wobec czego miejsce po zmarłym prezesie w Warszawie Rundsteinie nie zostanie obsadzone. (bip).

Subsydjum miejskie dla szkoły rzemiosł.

Na wniosek wydziału oświaty i kultury — magistrat postanowił udzielić łódzkiej szkole rzemiosł subsydjum na r. 1923 w kwocie 5 miljonów marek.

Jeszcze o spadku po biskupie Horewicu.

Dowiadujemy się, że ogólna suma spadku po ś. p. biskupie Horewicu, który zmarł w Stanach Zjednoczonych, wynosi ogółem 180 miljonów dolarów. Sprawę tego spadku prowadzi adwokat Dąbrowski z Czarnego Dunajca. — Rodzina Horewiców w Łodzi, która należy do spadkobiorców, mieszka w Łodzi przy ulicy Gdańskiej. (pap)

Przetargi publiczne na konie

W dniu 15 b. m. o godz. 9 rano na Placu Dąbrowskiego odbędzie się licytacja przeszło 40 koni wybrakowanych z wojska.

W dniu 19 maja odbędzie się przetarg publiczny o godz. 10 rano w Sieradzu w centrali handlowej przy szosie kaliskiej. Z przetargu publicznego sprzedanych będzie przeszło 70 koni, rewindykowanych z Niemiec.

W przetargu mają prawo brać udział tylko rolnicy, posiadający zaświadczenia odnośn. starostw na posiadanie ziemi, ewent. dzierżaw rolnych.

Wyjaśnienie.

W związku z notatką, jaka się ukazała w pismach, p. t. „Kiełbasy z psów“, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że mięso psie nie pochodziło z zakładu utylizacyjnego lecz skonfiskowane mięso zostało właśnie skierowane do zakładu utylizacyjnego. (Pap)

Życie sportowe.

Mistrzostwo kl. A. Ł. O. Z. P. N. — K. S. 28 p. S. K. — Ł. K. S. 2:1 (0:1).

Football łódzki znajduje się obecnie w epoce przesilenia, w okresie rewolucji. Mali i słabi podnoszą się. Wielcy chwieją się. Jak każde przesilenie wywołuje i sportowe oznaki upadku, destrukcji, słabości — to wszystko jednak jest przecież — miejmy nadzieję — tylko przejściowem i przemijającem. Ostanie się tylko, co silne, zdrowe, prawe i konieczne. Rozwój i postęp był i jest zawsze skutkiem takich okresów kryzysowych.

Z obecnych naszych drużyn najjednolitszą jest obecnie Ł. T. S. G., następnie Union. One wykazują w grze widoczny postęp. Ł. K. S. dopiął w ubiegłym roku swego największego rozwoju. Ten materjał wyżej już prawdopodobnie nie pójdzie. Niektóre pozycje u wszystkich drużyn wymacałyby koniecznie zmiany i odmłodzenia.

Ubiegła niedziela udowodniła słuszność twierdzenia odnośnie do równoważenia się powolnego, ale stałego klasy gry naszych drużyn. Pierwsze zwycięstwo wojskowych nad Ł. K. Sem uważano ogólnie za przypadek, a i teraz jeszcze wielu „znawców" ocenia z punktu widzenia loterji szczęścia drugie zwycięstwo K. S. 28 p. S.K. nad dotychczasowym mistrzem.

Ł. K. S. jest drużyną niezrównoważoną. Tylko tem można tłumaczyć sobie tego rodzaju psychiczny stan, w jakim znajduje się ta drużyna na każdym matchu po utracie jednej, pierwszej bramki. Bramka uzyskana przeciw Ł. K. Sowi wyprowadza ją momentalnie z równowagi i wszyscy jej gracze tracą zupełną przytomność umysłu. Są oni nie do poznania.

Drużyna przed pauzą bardzo dobra, prowadząca zwycięsko 1:0. Z wielką przewagą techniczną i kombinacyjną, grająca wciąż na połowie przeciwnika (do pauzy kornerów 9:0 dla Ł. K. S.) stale go atakując, mająca moc pozycji do strzałów, po pierwszym goalu przeciw niej, traci zupełnie rezon, gra o kilka klas gorzej z największą apatją bez żadnego wysiłku, chaotycznie i bez głowy i pozwala sobie nietylko wyrównać, ale i dalszą bramkę wpakować, a tem samem i pewne dwa punkty w mistrzostwie odebrać i zepchnąć na drugi szczebel tabelaryczny. Brak dobrego środka pomocy odbija się na zupełnej niedyspozycji całej defenzywy Ł. K. Su, przyczem atak idący od czasu do czasu dobrze, psują jednostki egoistyczne i zmanierowane, bez solidarnych podstaw niwecząc tylko harmonję i możność uzyskania efektu.

Ostatnie mecze Ł. K. Su przynoszą wstyd nietylko temu klubowi, ale i całemu łódzkiemu sportowi, który słusznie ma prawo domagać się od rozleniwionych sportowców większej ofiarności, większego zrozumienia, silniejszej woli i ambicji. Niechże choć Ł. K. S. ocknie się i zbierze wszystkie swe siły do następnych zawodów o mistrzostwu, a głównie do meczu z „Cracovia", która tak samo jak Ł. K. S. została pokonana przez benjaminka kl. A (Wawel) na początku sezonu.

Obie drużyny w pełnych składach. Przewaga Ł.K.S., przez całą pierwszą połowę o czem świadczą 9 kornerów. Bramkę dla Ł. K. Su zdobył Lange. Druga połowa zmieniła obraz zawodów. Wojskowi coraz częściej mieszkają pod bramką Ł. K. Su i uzyskują przez Walkowskiego obie bramki. Właściwie była i trzecia strzelana przez tegoż samego gracza, lecz p. Fiedler (sędzia) jej nie uznał.

Należy zaznaczyć, iż p. Fiedler został przez obie drużyny uproszony do sędziowania już na boisku, gdyż wyznaczony przez koll. sędziów p. Dietel nie stawił się, wskutek czego zawody rozpoczęły się z kwadransowem opóźnieniem.

M. L:p.

Konkursy hippiczne o nagrodę Rzymu.

Polak zdobył drugą nagrodę.

RZYM, 14 maja. (PAT). Na konkursie hippicznym o nagrodę Rzymu w dniu dzisiejszym brało udział 105 koni. Bieg był szczególnie uciążliwy. Ogółem ustawionych było 14 przeszkód. Do ostatniej rozgrywki o pierwszą nagrodę dopuszczone zostały 4 konie: 2 konie belgijskie, jeden włoski i jeden polski, a mianowicie „Jasiek", dosiadany przez Królikowskiego. W ostatnim biegu przeszkody zostały podwyższone. W biegu tym **Królikowski otrzymał drugą nagrodę.** Pierwszą i trzecią nagrodę otrzymały konie belgijskie, czwartą zaś koń włoski. Pułkownik Rumel na koniu „Kleopatra" otrzymał piątą nagrodę. Ze względu na trudne warunki biegu miało miejsce kilka drobnych wypadków.

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

Dzisiaj we wtorek 15 maja „Prawda" świetna sztuka w 3 aktach Tytusa Czajkowskiego w wykonaniu znakomitych artystek polskich Ireny Solskiej-Grosserowej i Stanisławy Wysockiej. Obok w głównych rolach ukażą się: Marcin Rydzewski i Eugenjusz Snay.

Wieczór Kirsanowej i Fortunato.

W czwartek, dnia 17 b. m. w sali filharmonji odbędzie się wieczór tańców klasycznych primabaleriny teatru wielkiego w Moskwie i Petersburgu Niny Kirsanowej i jej partnera Aleksandra Fortunato. Artyści ci, wszędzie cieszą się dużem powodzeniem.

Koncert Cecylji Hansen.

W sobotę, dnia 19 b.m. w sali filharmonji na 18-ym koncercie z cyklu „Wielkich solistów" wystąpi słynna wiolinistka Cecylja Hansen. W koncercie p. Hansen weźmie również udział pianista i akompaniator rosyjski prof. Zacharow.

—:—

Kryminalistyka.

Kradzież. Abramowi Gajerowi skradziono 13 sztuk towaru wartości 5 i pół miljona mk. (bip)

Oryginalna miłość. Pociągnięty został do odpowiedzialności Józef Wochec, zamieszkały przy ul. Wysokiej 18, który pobił dotkliwie swoją żonę. (bip)

Znalezione rzeczy. Na ul. 6-go Sierpnia, obok domu nr. 22 znaleziono damską sakiewkę skórzaną.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej znaleziono skórzany portfel męski z dokumentami. Portfel jest do odebrania w 7 -ym komisarjacie p. p. (bip.)

Podczas snu na trawie.... Podczas snu, na trawie za mostem Karolewskim skradziono Anieli Rokosz, mieszkance m. Bielska paczkę, zawierającą garderobę oraz gotówkę na ogólną sumę 3-ch miljonów marek. (bip.)

Przez okno. Do mieszkania Izraela Jochimowicza, zam. przy ul. Kamiennej nr. 16, nieznani sprawcy usiłowali wtargnąć zapomocą drabiny przystawionej do okna. Spłoszeni przez sąsiadów Jochimowicza zbiegli. (bip.)

„Gentelman" Walenty. Walenty Szymański, zam. przy ul. Franciszkańskiej nr. 59, podczas kłótni z lokatorką tegoż domu Michaliną Krajewską o kluczyk od studni uderzył Krajewską krzesłem w głowę. „Gentelman" znajdzie się przed sądem, oskarżony o uszkodzenie ciała. (bip.)

Skutki nieostrożności. Przy lasku Lisnera w posesji fabrycznej „Strem" został postrzelony Franciszek Miraszewski, zam. przy ul. Nowo-Pabjanickiej przez żołnierza, który strzelał do celu. Żołnierza aresztowała żandarmerja. Rannego przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (pap)

Nowy cennik wyrobów tytoniowych.

Z dniem wczorajszym począł obowiązywać nowy cennik wyrobów tytoniowych zarówno fabryk rządowych jak i prywatnych. Według nowego cennika cena papierosów fabryk prywatnych za paczkę, zawierającą 20 sztuk wynosi: gat. luksusowy A. mk. 5.000 z ustnikiem, bez ustnika 5600 mk., luksusowe B. z ustnikiem 4000 mk., bez ustnika 4600 mk., najprzedniejsze A. 3500 mk., najprzedniejsze B. 3000 mk., przednie A. 2700 mk., przednie B. 2500 mk., średnie A. 2200 mk.

Cena tytoniu fabryk prywatn. za klg. wynosi: najprzedniejszego 180,000 mk., przedniego 150,000 mk., średniego A. 110,000 mk., średniego B. fajkowego 65.000 mk., średniego C. fajkowego 45.000 mk. Ceny cygar za sztukę wynoszą: od 450 mk. do 2250 mk. Papierosy fabryk rządowych kosztować będą od 90 mk. za sztukę do 2?0 marek. (bip)

—o—

Walka z lichwą.

Po całym szeregu kofenrencji, odbytych w referacie do walki z lichwą, przy udziale przedstawicieli wszelkich branż, referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. Łódź wydał następujące rozporządzenie: — Wszyscy kupcy winni bezwzględnie posiadać cenniki na sprzedawane przez nich towary, prócz tego na wszystkich artykułach powszechnego użytku muszą znajdować się kartki z cenami, zarówno w oknie wystawowem, jak i wewnątrz sklepu.

Kartki muszą być pisane atramentem lub też mogą być drukowane. Przy sprzedaży towarów w workach lub skrzyniach, muszą się kartki z cenami znajdować na każdym worku, skrzyni z wypisaną również nazwą towaru i jakością.

Na mące winno być wymienione również jej pochodzenie.

Przepisy te obowiązują również sklepy zabawek dziecinnych, galanterji, oraz składów żelaza. (bip)

Za brak rachunków ukarany został przez refer. do walki z lichwą grzywną miljona marek Izrael Wiślicki, współwłaściciel firmy manufakturowej „Glazer Weienstein i Wiślicki".

Za wystawienie niewłaściwego rachunku skazany został na pół miljona mk. kary Zyskind Praw, współwłaściciel firmy „Ekonomja".

Referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu pociągnął do odpowiedzialności karnej H. Rozencweiga, zam. Jakóba 9 za pobieranie nadmiernych cen za papierosy. (bip).

Komunikaty.

Podajemy do wiadomości naszej Klijenteli, że w czasie od 20 maja do 3 czerwca r. b. zrzeszone w Związku Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego fabryki z powodu urlopów robotniczych będą nieczynne. 843—1

Związek Wykończalń i Farbiarń Okręgu Łódzkiego.

„GŁOS POLSKI" Łódź 15 maja 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 15 maja 1923 r.

Sytuacja na rynku łódzkim

W przemyśle stan trwa nadal niezmieniony prawie. Ograniczenie dni roboczych trwa w poszczególnych zakładach w dalszym ciągu z bardzo nieznacznemi zmianami na lepsze. Tu i owdzie nastąpiło nawet pewne pogorszenie.

W handlu były ostatnio krótkotrwałe okresy ożywienia, pozostające w ścisłym związku z sytuacją na rynku walut. Gwałtowny spadek marki niemieckiej i pewne zachwianie się kursu marki polskiej kazały przewidującym kupcom pokrywać swe zapotrzebowania w obawie mogącej nastąpić zwyżki cen. Marka nasza jednakowoż oparła się skutecznie zniżkowej tendencji rynków niemieckich skutkiem czego zapał kupowania z powrotem ostygł.

W miarę utrzymywania się okresu stabilizacji marki rośnie przekonanie, że zastój obecny przyczyni się decydująco do uzdrowienia anormalnych warunków produkcji w przemyśle włókienniczym. Naogół bowiem wydaje się pewnem, że okres walutowej konjunktury minął. Eksport bez którego przemysł włókienniczy w obecnych swych rozmiarach istnieć nie może, musi znaleść dla siebie inne uzasadnienie, niż spadek waluty i krzywdząco tanią robociznę. Trzeba raczej będzie zacząć od początku: od gruntownego zbadania potrzeb rynków, które dla eksportu naszego wchodzą w rachubę i równie gruntownie poznać konkurentów. — Trzeba będzie przedewszystkiem zmienić system dotychczasowy, wygodnego wyczekiwania na kupca w Łodzi na wypróbowany system racjonalnej propagandy towaru. W tym kierunku Łódź dotychczas bardzo mało zrobiła, gdyż działalność przed rokiem założonego związku eksportowego dotychczas nie wyszła z granic stadjum przygotowawczego.

Jeżeli ktoś zrobił w tym kierunku, to zrobili kupcy. Ale kupcom nie można wyłącznie powierzać zadania wprowadzenia towaru na rynek, tembardziej nie można czynić tego w naszych warunkach. Kupiectwo nasze stoi na bardzo niskim poziomie i uznaje tylko korzyści doraźne, zdobywając je za wszelką cenę, nawet za cenę zamknięcia sobie na przyszłość drogi na odnośny rynek. Przesilenie na rynku rumuńskim w dużej mierze wywołane zostało przez naszych hurtowników i kupców, licytujących się wzajemnie. Sfery przemysłowe bardzo często okazują wyraźną niechęć dla wszelkiej propagandy. W ciągu ostatnich lat bawiło w Łodzi kilkanaście delegacji i wycieczek kupców i przemysłowców zagranicznych. Przyjeżdżali do nas nie dla rozrywki, ale poto, by zbadać teren, by nawiązać stosunki, które mogłyby w przyszłości dać pozytywne korzyści jednej jak i drugiej stronie. O ile w tych wypadkach czynniki rządowe szły gościom we wszystkiem na rękę, o tyle miejscowe sfery przemysłowe czyniły to niechętnie, uskarżając się w każdym wypadku na połączone z tem koszta. Rzadko kiedy znalazł się ktoś, ktoby zwiedzającym udzielił potrzebnych wyjaśnień i umiał ich bliżej zainteresować. Pokazywano gościom jedną lub dwie fabryki i to w dodatku pobieżnie, dowodząc następnie, że przyjmowanie obcych wycieczek w Łodzi jest raczej obowiązkiem.... magistratu.

Że na tem polu było jednak dużo do zrobienia, za dowód służyć może następujący fakt: Jedna z wycieczek handlowych otrzymała informacje w Warszawie, że godną zwiedzenia jest w Łodzi pewna fabryka wyrobów bawełnianych. Przyjechawszy do Łodzi, wycieczka między innemi zwiedziła ową fabrykę, gdzie na jej przyjęcie urządzono bardzo staranny pokaz wszystkich etapów przeróbki surowca i wystawę gotowych towarów. Efekt był taki, że goście wycieczki, zapytywani o wrażenia, wyniesione z Łodzi, umieli tylko o tej fabryce mówić, wyrażając się o niej z zachwytem i uznaniem. Wrażenie to, jako najsilniejsze, towarzyszyć im będzie do ich ojczyzny, a ponieważ byli to ludzie bardzo w swoim kraju wpływowi, niewątpliwie odbije się echem w tamtejszej prasie i właściwych sferach. Gdy w dodatku nadmienimy, że odnośny kraj od dawna bardzo żywo interesuje się przemysłem włókienniczym polskim i jest odbiorcą naszych wyrobów, korzyść uprzejmego przyjęcia stanie się widoczną. — Niestety — zamiast korzystać z dobrego przykładu właściwej kupieckiej polityki — sfery przemysłowe wyraziły swe ubolewanie, że wycieczka, której program pobytu w Polsce ułożony został przez czynniki rządowe została skierowana do owej fabryki, oraz oświadczają, że w przyszłości nie będą mogły brać udziału w przyjęciu wycieczek, które z góry skierowane będą do pewnych fabryk.

Polityka, conajmniej dziwna, a w każdym razie mało sprzyjająca spopularyzowaniu naszej produkcji włókienniczej na rynkach zagranicznych. Mogła ona być właściwą w stosunku do kupców z tambowskiej gubernji czy zabajkalskiej obłasti ale nigdy w stosunku do przedstawicieli rynków europejskich.

Pezet.

Bilans kwietniowy P. K. K. P.

Główne pozycje bilansu P. K. K. P. z dnia 30 kwietnia r. b. łącznie ze zmianami, jakie nastąpiły w nich w ciągu tego miesiąca, przedstawiają się, jak poniżej (w miljardach mk.):

		stan z dn. 30 kwiet.		zmiany w ciągu kwietnia
zapas kruszcu	w milj. mk. zł.	87.3	pl.	0 2
waluty zagr.		6.3	m.	1.6
r ki zagr. nostro		31.0	m.	3.7
portfel wekslowy		304.7	pl	30.1
inne poż. gospod.		156 8	pl.	71.5
dług skarbu		2.161 5	pl.	409.5
obieg biletów		2.332.4	pl.	491 2
r.ki żyrowe		463.1	pl.	50.5

Pokrycie kruszcowe wykazuje w ciągu kwietnia drobną poprawkę o 0.2 miljona mk. złotych. Natomiast zmniejszył się w tym samym czasie — i to dosyć pokaźnie, bo razem o 5.3 miljona mk. złotych — stan posiadanych przez naszą instytucję centralną walut obcych i rachunków zagranicznych.

Z pośród pożyczek gospodarczych przyrost portfelu wekslowego był znacznie powolniejszy niż pożyczek innych, głównie lombardowych, których stan ogólny w ciągu miesiąca niemal się podoił. Pożyczki te, jak wiadomo, udzielane są na podstawie złotego.

Dług skarbu państwa wykazuje w ciągu kwietnia wzrost o 409.5 miljarda, co — w porównaniu z analogiczną cyfrą marcową — 667 miljardów — wykazuje poprawę, nawet jeśli się uwzględni, że w tymże miesiącu skarb zdołał ulokować dwie pierwsze serje bonów złotych na łączną sumę 20 miljonów, które — przy cenie subskrypcyjnej najprzód 7. 500, a potem 8000 mk. złotego — winny były przynieść 150 do 160 miljardów. Ponieważ ze względu na powolny tryb załatwiania rządowych przedłożeń podatkowych, skarb w kwietniu nie mógł mieć jeszcze wpływów poważniejszych z tego źródła; zaznaczona względna poprawa sytuacji skarbowej w kwietniu nie ma jeszcze znamion trwalszych i nie upoważnia do żadnych dalej idących wniosków.

W konsekwencji powolniejszego niż w marcu wzrostu długu skarbu obieg banknotów zwiększył się w kwietniu o 491.8 miljarda w porównaniu z 663.9 w poprzednim miesiącu.

Stan rachunków żyrowych wzrósł w kwietniu o 50.5 miljarda a mianowicie rachunki prywatne zwiększyły się o 102.6 miljarda, natomiast rachunki kas państwowych zredukowały się o 52.6 miljarda, co również należy uwzględnić przy ocenie sytuacji skarbu w tym miesiącu.

Życie gospodarcze Polski.

Minister Grabski o sytuacji finansowej państwa. Dowiadujemy się, iż na posiedzeniu sejmu w nadchodzący wtorek, z okazji pierwszego czytania budżetu p. minister skarbu Grabski wystąpi z mową, w której zobrazuje sytuację finansową państwa.

Nowa emisja bonów złotowych. Według projektów dotychczasowych, ministerstwo skarbu zamierzało emitować po 1-ej serji 10-miljonowej złotych bonów co miesiąc.

Wobec wielkiego powodzenia bonów złotowych okazało się możliwem umieścić w ciągu kwietnia i maja całą sumą 50 miljonów złotych, które emitowane być miały w ciągu 5 miesięcy. W związku z tem ministerstwo skarbu zamiast 3 serji ostatnich po 10 miljonów, wypuszcza serje 1-ą c i 1-ą d po 15 miljonów złotych każda.

Jednocześnie ministerstwo skarbu występuje do sejmu o upoważnienie do emisji nowej 50 miljonów złotych.

Tow. zgierskiej manufaktury bawełnianej w Zgierzu. Przestemplowanie akcji tego towarzystwa odbywa się poczynając od dnia 4 maja w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 177.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 47.750—46,680
Marka niem. 1,00—1,12,50

Czeki i wpłaty.

Belgja 2745—2730
Berlin 1.00—1,00
Londyn 222750—220750
Nowy Iork 47750—47980
Paryż 3175—3155
Szwajcarja 8630—8575
Wiedeń 68.50—66,75

Listy zastawne.

Miljonówka 1760—1725
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 330

Akcje.

Bank Dyskontowy 305000—340000
Bank Handlowy 350000—360000
Bank kredytowy 65000—80000
Bank przemysłowy 100000—115000
Bank zachodni 325000—310000
Bank sp. zarobk. 165000—185000
Częstocice 680000—66 000
Cukier 825000—760000
Firley 46000—44000
Drzewo 19000—21500
Węgiel 470000—540000
Cegielski 650000—925000
Lilpop 470000—390000
Modrzejewski 515000—530000
Ostrowiec 31 000—282000
Karasiński 54000—55000
Zieliński 90800—120000
Rudzki 210000—190000
Starachowice 255000—230000
Pocisk 28000—31000
Parowozy 95000—88000
Zieleniewski 540000—575000
Borkowski 35000—42000
Żyrardów 6000000—6000000
Żegluga 19000—22500
Polbal 22500—02000
Nobel 120000—135000
Gosławice 210000—190000
Haberbusch 120000—140000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 47.750
Funty 221500.
Franki 3180
Marki niem. 1,02,50
Ruble złote 2285000
Ruble srebrne 17000
Bilon 8000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 14 maja. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 92,26—92,74
Marka polska 91,27—91,75
Nowy-Jork 44.130—44,360
Londyn 202,991—204,008
Paryż 2,892—2,907
Poznań 92,01—92,49
Holandja 17,151—17,243

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 14 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 44,250
Marka pol. 91

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 14 maja. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 91,00
Marka polska 90,50
Nowy-Jork 44 250
Praga 1345

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 14 maja. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące

Warszawa 93,00
Marka polska 91,50
New-Jork 45,886—46,115
Londyn 212,467—213,532
Paryż 3,037—3,052
Wiedeń 63,24—63,56
Praga 1325—1328
Włochy 2,254—2.255
Belgja 2,618—2.631
Budapeszt 8,10—8,16
Szwajcarja 8.579—8,120
Helsingfors 1211—1208
Sofja 352—353
Holandja 17.955—18,095
Christjanja 7650—7659
Kopenhaga 8.608—8,611
Stokholm 12,009—12,150
Hiszpanja 6.683—6,715
Buenos-Aires 16,456—16,541
Tokio 21,441—22,518
Rio de Janeiro 4.359—44.11

Tendencja chwiejna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 14-go maja. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0116
Nowy-Jork 5,56
Londyn 24,69
Paryż 30,80
Wiedeń 3078
Praga 16,52,50
Włochy 27
Belgja 31.70
Budapeszt 0,10,50
Sofja 4,45
Holandja 217,75
Christjanja 92,50
Kopenhaga 104.50
Sztokholm 148
Hiszpanja 84,70
Berlin 0,0119
Konstantynopol 5,45
Ateny 8,00
Belgrad 5,80

Cosulich Line

WARSZAWA, Królewska 39.

:: STAŁA REGULARNA KOMUNIKACJA ::
do Ameryki południowej i północnej.

Najbliższe odjazdy do

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(SANTOS) (BUENOS-AIRES)

parowiec pocztowy „FRANCESCA" 16 czerwca r. b

parowiec pocztowy „BELVEDERE" 29 czerwca r. b.

parowiec pocztowy „SOFIA" 13 lipca r. b.

Okręty te nastręczają nadzwyczaj dobrą okazję podróży. Wszyscy przeto pasażerowie, w ich własnym interesie, winni, celem wczesnego zarezerwowania sobie miejsca, jaknajprędzej zgłosić się do Centrali T-wa

COSULICH LINE — WARSZAWA, Królewska 39,

lub do następujących filji:

WILNO — Kolejowa 15; TARNOPOL — Kopernika 17; KRAKÓW — Radziwiłłowska 23.

Potrzebnych formularzy i najdokładniejszych informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki południowej i północnej **udzielamy bezpłatnie.**

Do dyspozycji naszych pasażerów są bardzo wygodne i komfortowo urządzone kajuty na 2—4 osoby (także i w III klasie), oraz obfite i smaczne pożywienie.

Na wypłatę ETAMINA kol., FROTE, TOWARY męskie, damskie i białe oraz FIRANKI. P. CHARI Piotrkowska 37, podwórko.

Najsatrszy — Największy — Najwpływowszy
Dziennik Polski na Wychodztwie

„KURJER POLSKI"

w Milwaukee, Wis., U. S. A.

Wydaje z okazji 35-lecia swej egzystencji —

NAJWIĘKSZY I NAJWSPANIALSZY NUMER ROCZNICOWY W HISTORJI DZIENNIKARSTWA POLSKIEGO NA CAŁYM ŚWIECIE.

Dzieje wychodztwa polskiego w Ameryce, dorobek tegoż kulturalny i ekonomiczny ujęte zostaną szczegółowo i wszechstronnie w numerze rocznicowym.

Wszystkie zdobycze Polonji Amerykańskiej na każdem polu osiągnięte, zanotowane będą zwięźle i treściwie.

Numer ten zawierać będzie spis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, pism polskich, organizacji, towarzystw polskich, parafji wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tutejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia karjery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Sekcja ogłoszeniowa firm fabrykantów i banków amerykańskich, umożebni nawiązanie korzystnych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Ameryką.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA POLSKIEGO będzie niezbędnym podręcznikiem i jako taki powinien znajdować się w rękach każdego polaka, na biurku każdej instytucji społecznej, przemysłowej i finansowej które interesują się czterema miljonami rodaków za oceanem, oraz sposobnościami jakie czekają energicznego przybysza i przedsiębiorczego fabrykanta lub eksportera, w tym najpotężniejszym ekonomicznie i finansowo kraju.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA będzie dowodem nierozerwalnej łączności wychodztwa z macierzą, a pomnikiem przedsiębiorczości naszej i żywotności w oczach społeczeństwa amerykańskiego.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA POLSKIEGO zawierać będzie przeszło sto stron 16x23 i pół cala z mnóstwem ilustracji kolorowych; wyjdzie z pod prasy 24-go czerwca, r. b. i będzie gotów do wysyłki za opłatą 25 c w walucie amerykańskiej, lub ekwiwalentu takowej w walucie lokalnej.

Zamówienia z Polski nadsyłać można pod adresem:

BANK PRZEMYSŁOWCÓW, Poznań.

Zamówienia zaś z poza granic Polski wprost: 494—2

KURJER POLSKI, Milwaukee, Wis., U. S. A.

Zamówienia muszą być wysłane nie później jak 1 czerwca b. r.

KOKS

Górnośląski (Zabrze)
dla odlewni, centralnego ogrzewania i kuźni
poleca ze składu

August Oskar Teschich

568-3 **Kilińskiego 62.**

Otwock-Świder

Uzdrowisko dla młodzieży i dzieci — D-ra Rotlewiego.

Lekarz stale na miejscu Wiadomość w Warszawie, tel 190-49 od 8—10 r. i od 2—4 pp, lub na miejscu, willa własna. 806—1

Do nowo zorganizowanego banku w Łodzi poszukuje się

Rutynowanego BANKOWCA

na stanowisko kierownika, obeznanego dokładnie z wszelkiemi czynnościami bankowemi.

Oferty pod lit A. F. wraz z referencjami uprasza się składać w redakcji niniejszego dziennika. 15—3

TEATR SCALA CEGIELNIANA 18

Gościnne występy teatru

„Qui pro Quo" z Warszawy

Dnia 16, 17 i 18 maja r. b.

„PERSKIE OKO"

Wielka rewja w 2 akt. (7 obrazach) z prologiem pióra Billy, Tilly i Willy.
Inscenizował Jan Pawłowski!!!

PROLOG.

Maurycy Kamearnicki . . Tom
Dyrektor teatru . . . . G. Cybulski.

I. AKT.

Obr. I-szy „Wycinanki Łowickie" w wykonaniu E. Betherowej i M. Korskiej, K. Szerszyńskiego i G. Cybulskiego.

Obr. II-gi „Lalki"
Lalka . . . . Z. Pogorzelska
Pajac . . . . W. Zdanowicz

Obr. III-ci „Dzwony miłości"
Georgeta . . . . H. Ordonówna
Julet . . . . E. Bodo.

Obr. IV-ty „Chajtarma"
Taniec tatarski w wykonaniu A. Reńskiej i R. Remisławskiego.

II. AKT.

Obr. V-ty „Pardon"
Pikuś . . . . J. Urstein
Dama . . . . Z. Pogorzelska

Obr. VI-y „Koralica"
Koralica . . . . H. Ordonówna
Żeglarz . . . . W. Zdanowicz

Obr. VII-y „W noc redutową"
Pan . . . . K. Szerszyński
Mamka . . . . S. Betcherowa
Strażak . . . . G. Cybulski
Katja . . . . M. Korska
Pietja . . . . K. Tom
Rycerz . . . . E. Bodo
Pierot . . . . L. Lawiński
Pierotka . . . . A. Reńska
Arlekin . . . . R. Remisławski

Gł. reż. J. Pawłowski
Baletmistrz R. Remisławski
Kapelmistrz Z. Wichler
Dek.: J. Galewski, W. Jawniewicz i B. Cinzerling
Korep. J. Kagan 871

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece
Dzielna 6.
Przyjmuje od 4—5 pp.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.
3296—20

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

Panna ze średniem wykształceniem (z lepszej rodziny) poszukuje kondycji na wyjazd. Staranna opieka i na żądanie nauka zapewniona. Łaskawe oferty sub „Róża" do Głosu Polskiego 816—1-n

Rutynowana nauczycielka - wychowawczyni (izraelitka) przyjmie kondycję na wyjazd do Krynicy lub nad morze. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Pol." pod „H. W."

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Białe meble (tremo, gondolka, stolik fotel, krzesło, umywalnia) sprzedam, również skrzypce. łóżka z z siatkami, kozetka, materace. Piotrkowska 132—9.

Do sprzedania natychmiast jadalnia, sypialnia, nowoczesne mało używane. Wiadomość: Tramwajowa 13, w sklepie. 899—1-k

Futra stare kupuję. Oferty do „Głosu" pod „Futra" 464—10-k

Kredens duży rzeźbiony okazyjnie do sprzedania w stolarni Krzyżowski i S-ka. Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek) 850—6-k

Maszyna szwedzka latkowa do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 18 m 18. 812—3-k

Pianino „Seiler" i inne zagraniczne na dogodnych warunkach do sprzedania. Wólczańska 129, m. 17. 765-3—k

Pianino zagraniczne, jadalkę dębową ciemną sprzedam tanio. Piotrkowska № 117, m. 25 855—3-k

Rower wolne koło okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 79, Prync, grawer. 841—1-k

Rower wyścigówka na cynglach szosowych, firmy „B. S. A" sprzedam. Ul. Srebrzyńska 9, Sztark. 719—2-k

Rower wolne koło torpedo w dobrym stanie za 500,000 mk. wózek dziecinny spacerowy za 120,000 mk. sprzedam. Młynarska 35 m 1 803—1-k

Sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko, tremo, szafę, bieliźniarkę, łóżka. Piotrkowska 189, m. 9. 691—6-k

Uwaga. Prosimy się przekonać, że najkorzystniej robić zakupy w Halach Rzemieślniczych — Aleja Kościuszki № 73. Polecamy: meble, manufakturę, firanki, obuwie, garderobę męską i damską, bieliznę, galanterję, zegary, rowery, naczynia kuchenne, wyroby koszykarskie i t. p.—wszystko w wielkim wyborze. 131—14-k

Wełny, sukna modne na ubrania, palta, suknie najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 562-9-k

Wózki sportowe dziecięce po cenie przystępnej poleca: Reitberger, Piotrkowska 107 m. 10. 826—3-k

Warsztaty stolarskie 20 sztuk sprzedam tanio w stolarni. Napiórkowskiego 7, (Górny Rynek). 812—10 k

2 łóżka orzechowe politurowane z materacami, 2 nocne szafki z marmurowymi blacikami sprzedam okazyjnie w stolarni. Napiórkowskiego 7 (Górny Rynek) 851—6-k

Kupuje płacę 20 proc drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, oraz szale czarne. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, I p. m. 13. L. Milich. 409—10-K

Kupuję brylanty. złoto srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 683—19 k

Łóżka metalowe i otomana pluszowa do sprzedania tanio. Obejrzeć można w godz. 10—1-ej ul. Moniuszki 11 II wejście, front.

Bezwarunkowo
usunie piegi i pryszcze 758-2
Krem ORO

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Inteligentna, uczciwa panna, (izr.) porządnej rodziny, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „Dyskretna" 64-1-p

Inteligentna panna izraelitka podejmie się pilnowania i gotowania jednej osobie. Oferty sub „Gospodarstwo" 770—2-pp

Maturzysta z roczną praktyką biurową oraz gruntowną znajomością języków niemieckiego i polskiego poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty pod „E. St. 20" do „Adm. „Głosu Polskiego" 725—3-pp

Mechanik, specjalność tartaki, poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Tartak" 853—2-pp

Poszukuję posady pomocnika buchaltera lub jakiejkolwiek innej w branży manufaktury w miejscu lub na wyjazd. Posiadam dwuletnią praktykę oraz pierwszorzędne referencje. Oferty do Adm. „Głosu" pod „M. B." 860—3 pp

Panienka z przyzwoitego domu szuka zajęcia gospodyni lub do dzieci, najchętniej na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty proszę do „Głosu" pod „Niewymagająca" 861—1-pp

Panna z dobrego domu poszukuje jakiejkolwiek posady; wyjedzie. Oferty do Głosu „Subtelna". 822—1-pp

Rutynowana pomocnica buchaltera (obecnie na posadzie) ze znajomością język: polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Oferty do Głosu pod „Praca". 684—2-pp

Samodzielna buchalterka pragnie zmienić posadę ewentualnie obejmie posadę pomocnicy buchaltera w większem przedsiębiorstwie. Oferty do Głosu sub „S. T."

Wykwalifikowany pomocnik buchaltera ze znajomością korespondencji poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty do „Głosu" sub „Energiczny".

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Potrzebne zdolne panny i uczenice do szycia sukien. Pomorska № 22, parter, do Zofji Woźniakowej. 846—1-pz

Inteligentna panienka z szyciem potrzebna do 3-letniej dziewczynki. Cegielniana 6, m. 5 1-pz

Potrzebna rutynowana krawcowa do domu prywatnego. Cegielniana № 28. Szenfeld. 58-2-pz

Potrzebna młoda dziewczyna chrześcijanka do rocznego dziecka. Południowa 28—15.

Potrzebne zdolne i podręczne do pracowni sukien „Zofji" ul. Nawrot 38a, m. 14. 29 2-pz

Potrzebna wykwalifikowana bufetowa sumienna z kaucją lub referencjami. Sienkiewicza 29. 813—1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

Kapelusz zamieniono litery P. B. w szatni Grand Hotelu. 735—3-d

Ktoby wiedział coś o Walentym Trawieńskim lat 62 proszony jest zawiadomić żonę Stanisławę Trawieńską Kilińskiego 240 m. 52. 810—1-d

Przybłąkał się pies wilk Koziny ul. Włodzimierska № 22 Marczewski. 814—3-d

Pensjonat w lasach sosnowych Poddębina pod Tuszynem otwarty 13 maja; wiadomość na miejscu Łuczkowska domy Pasińskiego lub Kilińskiego № 50 front. 481—9-d

Przybłąkał się pies rasy „Doberman". Odebrać można Piotrkowska № 164 (dozorca) 851—3-d

Stolarz-polerownik odnawia meble. Oferty sub „Specjalista" do „Głosu" 6779—3—d

Tanio do wydzierżawienia duże sady w Dalikowie o 16-cie kilometrów od Aleksandrowa szosą — tamże również duża ilość kwiatu bzu na sprzedanie. 785-3-d

Wiedeńska pracownia okryć damskich przyjmuje płaszcze, kostjumy i suknie. Piotrkowska № 134 m. 7 „Władysława". 839—1-d

Zaginął pies czarny pudel. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 103, m. 2. 75-1-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Letnisko poszukiwane w dobrym punkcie z dobrą komunikacją (przynajmniej 1 pokój z kuchnią). Cena obojętna. Oferty dla „Haliny" w adm. „Głosu" 800—3-m

Małżeństwo młode bezdzietne wynajmie pokój z osobnem wejściem i umeblowaniem. Cena obojętna. Oferty: Hotel Polonja, pokój № 115. 879—2-m

Małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub nie. Cena nie krępuje. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Dla lekarza" 849—2-m

Poszukuję w Łodzi nowoczesnego mieszkania 4 pokojowego z wszelkiemi wygodami. Pośrednicy wyłączeni. Poważny reflektant. Oferty sub. „Warszawianin" do Adm. „Głosu" 835—2-m

Pokoju lub dwuch, możliwie bez mebli, przy inteligentnej rodzinie poszukuje inżynier (kawaler). Tow. „Poltrade", Piotrkowska 88, tel. 5-34. 859—2-m

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią ewentualnie z komfortem. Dam wysokie odstępne. Oferty do Adm. „Głosu" pod „Mieszkanie" 836—1-m

Pokoju z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednictwo pożądane. Oferty pod „E. H." 771—2-n

Samotny kawaler poszukuje pokoju przy rodzinie od zaraz. Oferty do adm. „Głosu" pod „D. R." 820—1-m

Zamienię mieszkanie składające się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami w Krakowie za takie same w Łodzi. Oferty do Adm. „Głosu" pod „Zamiana" 866—1 m

1-2 pokoje mogą być nieumeblowane potrzebne zaraz ewentualnie później. Pożądane śródmieście. Oferty pod „Inżynier" do administracji. 819—2-m

2 pokoje, kuchnia umeblowane w centrum odstąpię. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Mieszkanie" 864—2-m

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

Jako wspólnik z kapitałem 30 miljonów wstąpię do interesu zaprowadzonego manufakturą. Oferty do „Głosu" pod „Wspólnik K. J." 10-3-h

Zgubione dokumenty

(Za wyraz 100 mk.)

Budzyński Jan zgubił nadkartę paszportową fabryki Gayera. 804—1-z

Bauer Bronisław zgubił paszport niemiecki, kartę powołania z 1896 r. oraz legitymację wojskową wyd. w Łodzi. 837—3-z

Daniuszewska Anna zgubiła matrykułę, wyd. ze szkoły Sobolewskiej. 863—1 z

Guźniacki Józef zgubił kartę zwolnienia, rocz. 1891, wyd. z 39 p. p. Jarosław. 712—3-z

Ksenska Fajga Abramówna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 781—3-z

Krykus Edmund zgubił matrykułę wydaną ze szkoły ks. Skorupki. 856—1-z

Mendel Cyhierst zgubił patent 4-ej kategorji za № 2127. 858—3-z

Na raty obuwie własnego wyrobu najlepszych gatunków Ridziński, Piotrkowska 18. 720-5-k

Plachta Bronisława zgubiła dowód osobisty, wyd. w Grabowie. 844—1-z

Świątnicka Wiktorja zgubiła nadkartę wydaną z fabryki „Widzewska Manufaktura" 47—1-z

Sulmierska Rytka zgub. paszport niemiecki, wyd w Łodzi. 718—1-z

Wilczyńska Chana zgubiła legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi. 753—3 z

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, Zielona 19,

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sacas.